DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 204. Sobota, 4 (16) Września. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 3 (15) Września.

Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, podaje do wiadomości komu o tem wiedzieć należy, że z powodu niedokończenia jeszcze w całości reperacji w nowym gmachu na pomieszczenie Akademji przeznaczonym, i przeniesienia onej, rozpoczęcie nowego roku naukowego nie będzie mogło nastąpić w zwykłym terminie to jest dnia 15 Września r. b. O dniu zaś dla zjazdu i zapisu Alumnów na następny rok naukowy postanowić się mającym, nastąpi w czasie właściwym stosowne zawiadomienie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 3 (15) Września.

W braku ważniejszych wiadomości politycznych, umysły zajmują się zjazdem monarchów Francji i Hiszpanji w San-Sebastian i Biarritz. Jak zawsze, publiczność chciałaby przeniknąć tajemnicę rozmów pomiędzy koronowanemi głowami, a nie brak nowiniarzy, roznoszących wieści o przyjętych postanowieniach i rozmowach, które je przygotowały. Według takich wieści, Francja zdoławszy zbliżyć królowę Izabellę z królem Wiktorem Emanuelem, im by powierzyła w swe miejsce czuwanie nad bezpieczeństwem ojca św. W tem romansowem przedsięwzięciu, ani Hiszpanja ani Włochy nie chciałyby przyjąć przeznaczonej im roli, zatem nie można spodziewać się powodzenia tej kombinacji. Lecz w czasie posuchy, takie ploteczki polityczne zastępują miejsce poważnych wiadomości. Gdyby zjazdy były czemsiś więcej nad wymianę grzeczności, nieleżałoby podziwiać szybkość z jaką załatwiano na nich najważniejsze kwestje; cesarz bowiem Napoleon bawił tylko kilka godzin w San-Sebastian, również jak i królowa Izabella w Biarritz, którędy przejechał także książę Amadeusz d'Aoste, mający niby służyć za węzeł pomiędzy Włochami a Hiszpanją, przez małżeństwo z najstarszą córką królowej Izabelli.— Co do tego projektowanego małżeństwa, dziennik madrycki *Epoca* robi następujące uwagi: Ks. Humbert, najstarszy syn Wiktora Emanuela, ma się ożenić przed swym młodszym bratem, księciem Amadeuszem. Zresztą stan polityczny Europy nie jest tak ustalony, aby mogły mieć miejsce niektóre związki małżeńskie. Małżeństwo pomiędzy domem burbońskim a domem sabaudzkim, byłoby zerwaniem ze stronnictwem monarchicznem, które rzuciłoby się w objęcia don Carlosa.

Telegram z Madrytu donosi, że królowa Izabella 12-go przybyła do Vittoria, oraz, że minister spraw zagranicznych, p. Bermudez de Castro, zamierza podać się do dymisji po powrocie dworu do Madrytu.

Na ostatniem, przed odroczeniem, posiedzeniu kortezów portugalskich, p. d'Aguiar, prezes gabinetu, oznajmił, że nowe ministerstwo nie przedstawi żadnego programu, lecz całą swę siłę chce czerpać z ciała prawodawczego, ścisłego zachowywania praw i konstytucji państwa. P. Fontez Pereira de Mello, minister skarbu, zabrawszy głos powiedział, że gabinet nie ma wcale myśli jakiejkolwiek wyłączności politycznej, że pragnie tylko złączyć w jedno wszystkie siły żywotne narodu i przyciągnąć do swej polityki wszystkich mężów stanu, bez względu na ich polityczne przekonania. P. Fontez oznajmił, że czynnie będzie usiłował poprawić stan finansów. Minister rolnictwa i minister sprawiedliwości także zapowiedzieli ulepszenia w swych wydziałach.

We Włoszech kończą się w tej chwili wybory do rad prowincjonalnych, których charakter będzie wskazówką charakteru przyszłych wyborów do parlamentu. Rezultat tych wyborów, również jak i wyborów do rad gminnych, jeszcze nie jest znany, lecz jak wnoszą, z tego co już wiadomo, dzienniki florenckie, kandydaci stronnictwa liberalnego, wszędzie będą mieli znaczną przewagę.

Ministerjalny organ pruski, *Prov. Corr.*, podaje obszerny artykuł „o pruskiej polityce i umowie gasteinskiej," kończący się następującemi słowy: „Żądania lutowe zostały utrzymane „w całej swej rozległości. Bezwątpienia, zaszła „ważna zmiana. Z jednej strony ustanowienie „nowego systemu zarządu w księstwach nie jest „już wątpliwem; z drugiej strony, Austrja, prócz „ustąpienia całego Lauenburga, zgodziła się już „w obecnym stanie na ważniejsze żądania luto„we. Umowa gasteinska zatem, jest ważnym „krokiem naprzód, ku spełnieniu nadziei i żą„dań Prus, na drodze przyjaznego porozumienia

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Dnia, 3 (15) września.

Szereg przedstawień od ostatniego sprawozdania naszego, rozpoczęła, tragedja! Nie trwożcie się jednak ani radujcie przedwcześnie, czytelnicy — tragegja ta nie wzbogaciła dramatycznego repertuaru, nie jest ona ani wysiłkiem zabiegłości, ani owocem pracy—jest to raczej jeden z tych *syngeltonów* serjo dramatycznych, jakie w *preferansie* dla potulnej publiki warszawskiej, *zadają* niekiedy na scenie tutejszego teatru.

W istocie — zdarzają się niekiedy takie szczęśliwe dnie w ciągu miesięcy, że publiczność czyta na rozlepionych afiszach, tytuł jednej z czterech dram i tragedij, stanowiących obecny repertuar tej gałęzi sztuki—wtedy, pomiędzy średnią klasą mieszczan, stanowiącą jądro ludności tutejszej, rozpoczyna się ruch wielki—mężowie wdziewają nowe surduty, żony i córy, dobywają z szaf odświętne stroje, furmani myją starożytne powozy i zaprzągłszy do nich tuczone na kartoflach konie, wiozą całe rodziny do teatru, osadzając niemi loże drugiego piętra, galerjowe, a nawet amfiteatr wyższy. Wtedy to również i kszesła napełniają się odmienną od zwykłej publicznością—słowem, cała sala zostaje pod przeważnym wpływem, czysto uczuciowej publiki, która wychodzi z teatru z chustkami zwilżonemi od łez, z głębi serca wyłanych! A jednak, dla artystów zarówno jak dla sztuki, taka właśnie, dziewicza publiczność, najpotrzebniejszą jest może... Nie zginie przed nią żadna myśl szlachetna, żadne uczucie silne i wzniosłe, wyrażone przez aktorów, nie przejdzie bez szczerego oklasku. Są to prawdziwi amatorowie sztuki dramatycznej, dla których warto osobny teatr zbudować!

Mais... revenons à nos moutons... Tragedją przedstawioną w przeszłą niedzielę — była Marja Stuart, dzieło treści wspaniałej, choć problematycznie przerobione, a przetłomaczone nie dość silnie, choć nie bez wartości literackiej.

Pomimo jednak rzadkości widowiska, nie rozwodzilibyśmy się nad niem, jako nad rzeczą powszechnie już znaną, gdyby to ostatnie przedstawienie Marji Stuart, nie odznaczyło się było kilku nowemi rysami. Najpierw, pani Rakiewicz, po dosyć długiej nieobecności wystąpiła na scenę, czyniąc nam przyjemną niespodziankę... Gra jej w tej tragedji, ocenianą już była korzystnie i przez nas i przez całą publiczność, dla tego nie dotykamy jej wcale, zwracamy jedynie uwagę artystki, na jeden drobny szczegół, który nas zraził nieco. Oto Marja Stuart, wykwintna wychowanka paryzkiego dworu, żona Delfina Francji, ten kwiat elegancji i wdzięku, nie może i nie powinna, chociażby i w więzieniu nawet, nosić chusteczki do nosa w rękawie od sukni, na wzór podróżujących u nas kwestarzy klasztornych. Drobny to szczegół i nie zmniejszający wartości gry aktorki, zawsze jednak rażący i poprawić go trzeba.

Mówiąc o szczegółach etykietalnych, musimy również zapytać pp. Nowińskiego i Trapszę, dla czego w obec królowej, w jej pałacu, mianowicie zaś w akcie czwartym, stoją z głowami nakrytemi? Gdyby chociaż tragedja pełniła się na madryckim dworze, możnaby uniewinnić tych panów jako *grandów*, korzystających z nadanego im przywileju—lecz o ile wiemy, w Anglji najwyżsi nawet dostojnicy korony, nie mają pozwolenia stać w mieszkaniu, nie tylko królowej, lecz każdej kobiety, z kapeluszami na głowie. Zresztą, przykład starego Melwila (p. Chęcińki) który pomimo ubielonej wiekiem brody, stał z głową odkrytą, powinien był zreflektować dwóch innych dworaków.

P. Łapińska (Walerja) przedstawiała rolę Elżbiety z talentem i dobrem pojęciem charakteru tej charakterystycznej postaci dziejowej, lecz najbardziej zadziwił nas p. Piasecki, który dostawszy rolę Mortimera po Bodurkiewiczu, na cztery dni przed przedstawieniem *Marji*, zdołał ją wystudjować starannie, a chociaż w grze tego młodego i tak długo zaniedbanego artysty, widać było pewne niewykończenie, mianowicie zaś w poruszeniach rękami, przecież oddał on główniejsze sytuacje z zapałem i przejęciem się ich pięknością, huczne oklaski widzów nagrodziły tak chwalebne usiłowania aktora.

Przypatrujemy się postępom w grze p. Piaseckiego, tem uważniej, że w obecnej chwili, dramatyczna scena tutejsza, nie ma wcale pierwszych amantów, ani w lekkim, ani w serjo rodzaju, tak, że chyba w „ciężkim poszukać" by ich trzeba... Nawet p. Texel, który w kilku wystąpieniach, objawił był trochę zdolności i mógł wyrobić się z czasem—opuścił teatr warszawski, prze-

„z Austrją.” — Toż pismo donosi, że wypłata sumy wynagrodzenia za Lauenburg, dokonana będzie z prywatnej szkatuły królewskiej. Objęcie w posiadanie tego księstwa, bezzwłocznie nastąpi; komisarzem królewskim będzie wyznaczony były minister Arnim Boytzenburg, który wkrótce wyjedzie do Lauenburgu. Dalsze uregulowanie stosunków tego księstwa do korony pruskiej, później nastąpi. *Banks und Hand. Z.* podaje pogłoskę, że Austrja już uzyskała sumę przypadającą jej od Prus za Lauenburg; wierzytelność tę zeskontował Rotszyld.— Wprowadzenie umowy gastejnskiej w wykonanie już się zbliża i do Kiel, jak donosi telegraf, przybyło 13-go b. m., dwie kompanje morskiego pruskiego batalionu wraz z rodzinami. Kompanje te zaraz zaciągnęły tam warty.—Obok umowy gastejnskiej podpisano protokół, obejmujący nie żadne tajne warunki, lecz zobowiązanie do dalszego prowadzenia układów. — *Köln. Z.* podała wiadomość, że król saski będzie obecny na manewrach wojsk pruskich pod Merseburgiem, z czego wnoszono, iż monarcha ten przechodzi do obozu pruskiego. Tymczasem *Dresd. J.*, jak donosi telegram, z urzędowego upoważnienia uznał tę wiadomość za bezzasadną.

Wypadki na wschodzie zaczynają zwracać na siebie uwagę. Kwestja syryjska w ten sposób została załatwiona, że Duad-pasza cofnął swe wymaganie, aby Liban został uznany za autonomiczną prowincję i zgodził się na warunki, które nie naruszają godności rządu tureckiego. Za to w księstwach naddunajskich ciągle obawiają się wybuchu, chociaż Turcja jak się zdaje, porzuciła myśl wywołania dyplomatycznej interwencji. Według telegramu z Paryża, mocarstwa porozumiały się co do konwencji w przedmiocie żeglugi przy ujściu Dunaju, i gotowy już akt w tym względzie, wkrótce ma być podpisany.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję z Zurichu.

---

* (P. Kaniowski), dyrektor tutejszej szkoły sztuk pięknych, znany z swych prac artystycznych, wysłany przez komisję rządową oświecenia publicznego za granicę, dla przekonania się o obecnym stanie tamtejszych akademij kunsztów, po przeszło dwumiesięcznej nieobecności, powrócił w tych dniach do Warszawy ze swej artystycznej wycieczki do głównych stolic Europy, przepędziwszy najwięcej czasu w Rzymie.

* (P. Calau), nadworny fotograf książąt pruskich, przybył tu wczoraj z Wrocławia i zamierza urządzić abonament na oglądanie steoroskopowych widoków, w których mieści się glob cały! P. Calau ma 40 skrzyń, z których każda zawiera w sobie po 25 widoków—odtwarzających z nadzwyczajną prawdą i złudzeniem, znakomitsze i słynące pięknością miasta lub okolice. Ponieważ obejrzenie tylu obrazów wymaga nader długiego czasu, przeto wrocławski fotograf zamierza urządzić bilety z abonamentem na pewną liczbę posiedzeń. Dziś jeszcze nie możemy nic wyrzec o wartości stereoskopowych widoków p. Calau, lecz zobaczywszy je na próbie wkrótce nam przyrzeczonej,—opowiemy czytelnikom własne wrażenia. Możeby p. Calau, korzystając z pobytu w Warszawie, pomnożył liczbę skrzyń swoich, o kilka jeszcze, w których mógłzamknąć widoki Warszawy, wykonane tak wiernie w stereoskopowych fotografjach z zakładu p. Mieczkowskiego.

* (Przybycie Blondina) do Warszawy, zapowiedziane od dawna, zdaje się istotnie, i to niebawem nastąpi. Wczoraj widzieliśmy już p. Stangen'a, który przywiezie tu sławnego linochoda na swoje ryzyko. Dzierżawca Doliny szwajcarskiej, nabył już podobno prawa p. Stangena, a przybyli wczoraj wieczorem inżynierowie Blondina, dziś z rana mieli oglądać ogród Doliny i osądzić, czy miejsce to dogodnem się okaże dla bohatera Niagary. W razie, gdyby śmiałym ewolucjom Blondina potrzeba było obszerniejszej przestrzeni — wystąpi on na Ujazdowskim placu, naprzeciw Doliny leżącym. W każdym razie, warszawianie ujrzą już niedługo, tak dawno i tak niecierpliwie oczekiwanego linochoda, którego ciekawy życiorys wraz z rycinami, przedstawiającemi główne sztuki na linie, p. Stangen przywiózł tu z sobą, zawarty w broszurze wydanej w języku niemieckim. P. Stangen jest nieutrudzonym turystą: niedawno przebył on Afrykę i przywiózł ztamtąd ciekawe pamiątki starożytne.

* (Na cmentarzu w Łowiczu) niedawno uszkodzone zostały nagrobki i krzyże. Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, iż uszkodził je cierpiący chwilami pomięszanie zmysłów, włościanin wsi Bocheń, odległej od Łowicza wiorst 5, Stefan Barański, który został odesłany na kurację do szpitala św. Jana Bożego w Warszawie.

* (Urodzaje). Z okręgu siennickiego donoszą: Okropna posucha przez cały lipiec trwająca, najpiękniejsze jęczmiona, grochy i owsy tak dalece spaliła, że z tych zbóż, ani połowy ziarna zdatnego do siewu mieć nie podobna, a groch, pszenica i żyto, najmniej o jedną trzecią część zmniejszoną mają swoją zwykłą wielkość. Pszenicy i żyta zebrano w snopie mniej także o trzecią część, a obok tego co do słomy, takowe zboża mniej wyrosły, co znaczny ubytek paszy i podściołki uczyni. Kartofle pomimo tej posuchy na wszystkich gruntach mocnych i nizkich trzymały się dobrze i one jedne najwięcej uspakajały, że nie będzie braku produktów na gorzelnie; tymczasem deszcz obecny ostatecznie już zniszczył kartofle, albo w połowie, albo całkowicie. Folwarki nie mogąc dostać potrzebnej ilości robotników: nie mogły przed nastaniem deszczów, ani połowy zebrać oziminy i nic prawie jęczmienia, owsa i grochu. Od dnia 4 sierpnia przez miesiąc przeszło trwające deszcze ciągle po pięć lub ośm dni, uczyniły w płodach rolniczych i łąkach ogromne szkody, a zboża wszystkie tak zrosły na polach że prawie na żaden użytek połowa z nich nie będzie przydatną. Przez te deszcze są tak wielkie straty, że tylko rolnik takowe ocenić potrafi i może obliczyć następstwa złe, które spadną na inwentarze i ubytek z nich dochodu przez brak pogody i przez zmniejszenie paszy. Koniczyna czerwona nasienna, rzadko gdzie zebraną została, a druga i pokos koniczyny na siano, w kuczkach stojąc, zapewne w nich zgnije. Gryka dotąd rośnie lub zgniła.

* (Z powodu zbliżających się świąt starozakonnych) w dniach 9 (21), 10 (22), 18 (30) września, 23, 24 i 30 września (5, 6 i 12 października), oraz 1 (13) października, głównodowodzący wojskami polecić raczył: aby żołnierze starozakonni, zostający w oddziałach i komendach, konsystujących w Warszawie i w okolicach, zwolnieni byli w te dni od obowiązków służbowych, tudzież aby im pozwolono odbywać obrządki religijne i stołować się u współwyznawców swoich w mieście *(Roz. do wojsk.)*.

* (Porównanie dochodu) za miesiąc sierpień 1865 r.) *a) na drodze żel. warsz.-wied*: w 1864 r. z ruchu osób rs. 44,307 k. 26, z przewozu towarów rs. 81,178 k. 40 ½, różne dochody rs. 10,016 k. 02 ½; razem rs. 135,501 k. 69; w r. 1865; z ruchu osób rs. 69,193 k. 81, z przewozu towarów rs. 93,682 k. 63, różne dochody rs. 9,038 k. 05; razem rs. 171,914 k. 49; w roku 1865 więcej rs. 36,412 k. 80. Od początku stycznia do końca sierpnia 1865 roku dochód wynosi rs. 1,277,715 k. 85 ½, w tym samym czasie roku 1864 dochód wynosił rs. 997,943 k. 58 ½; zatem w roku 1865 więcej rs. 279,772 k. 27. *b) na drodze żel. warsz.-bydg.*: w r. 1864: z ruchu osób rs. 12,208 k. 03 ½, z przewozu towarów rs. 8,696 k. 62 ½, różne dochody rs. 4,081 k. 55; razem rs. 24,896 k. 21; w r. 1865: z ruchu osób rs. 18,210 kop. 14, z przewozu towarów rs. 12,380 k. 87, różne dochody rs. 9,931 k. 37 ½; razem rs. 40,522 k. 38 ½; w roku 1865 więcej rs 15,536 k. 17 ½. Od początku stycznia do końca lipca 1865 r. dochód wynosi rs. 266,818 k. 33 ½, w tym samym czasie w r. 1864 dochód wynosił rs. 229,397 k. 53 ½; zatem w r. 1865 więcej rs. 37,420 k. 80 ½.

---

* (Awanse). Awansowani zostali: z jenerał-majorów na jenerał-lejtnantów: członek rady Namiestnika Kaukazu, *Bartolomej*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; ataman połowy wojska kozaków przy armji kaukazkiej *Chreszczatycki*; gubernator twerski, z orszaku Cesarskiego książę *Bagration*,—oba z zachowaniem dotychczasowych swoich obowiązków; zostający przy 2-ej dywizji jazdy gwardji, z orszaku Cesarskiego baron von *Stakelberg 1*, z przeznaczeniem na pomocnika naczelnika tejże dywizji; poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworze królewsko-belgijskim, jenerał-adjutant książę *Orłow*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i w orszaku Cesarskim; gubernator kijowski, z orszaku Cesarskiego *Kaznakow*, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w jeneralnym sztabie; naczelnik wojskowo-naukowych zakładów, jenerał-adjutant *Isakow* i poseł nadzwyczajny przy Porcie Ottomańskiej, jenerał-adjutant

---

kładając pobyt na prowincji, gdzie i publiczność mniej wymagająca i brak krytycznej kontroli, przedstawiają mu pomyślniejsze warunki! Doprawdy, taki radykalny niedostatek „kochanków” na scenie warszawskiej i niemożności wyszukania ich, przynoszą niejaką ujmę żeńskiemu personelowi sceny naszej—utalentowane i poważne prima, seconda i tercia, dony, dramy i komedji warszawskiej, powinny by, przez samą już miłość własną, postarać się o zapełnienie tak ubliżającego im braku!

Serjo mówiąc, niedostatek pierwszego amanta, coraz dotkliwiej czuć się daje, gdyż przeszkadza stanowczo rozwojowi serjo dramatycznego repertuaru i pomimo najlepszych chęci prezesa i dyrekcji teatru stanowi nieprzebytą do podniesienia dramatu tamę. Jeżeli tedy ani szkoła dramatyczna, ani prowincjonalne teatra, nie mogą dostarczyć scenie tutejszej tak niezbędnej postaci, możeby jakiś piękny i wykształcony młodzieniec „ze świata” który rolę amantów grywał już z powodzeniem... zaryzykował się wystąpić na scenę, tem bardziej, że dyrekcja, pomimo szczupłych środków pekunjarnych, gotową jest hojnie opłacić prawdziwy talent w tym rodzaju. *Avis au lecteurs, messieurs!*

W teatrze Rozmaitości, przedstawiono dwukrotnie nawet, nową czyli raczej świeżo przetłumaczoną komedję Feuillet'a „Popielnicę.” Mały ten obrazek społeczny, ma w sobie myśl, jak każdy utwor utalentowanego pisarza, którego tak zwane „Przysłowia” idą zaraz po utworach Alfreda de Musset pod względem artystycznej wartości i wdzięku. Jednakże, myśl czyli główne zadanie „Popielnicy” utalentowany autor nie dość jasno przeprowadził w drobnych szczegółach. Postawiwszy albowiem hrabinę Stefanję, jako hipokrytkę, udającą czułość dla pamięci piewszego męża, jedynie z obawy zmniejszenia miłości drugiego—niepotrzebnie każe jej udawać tę czułość i rozpacz samotnie, w obecności tylko samej papugi, przed którą Stefanja wynurza swoje wdowie lamenta! chyba, że hipokrytka, żona, podczas tego monologu widzi ukrytego za portjerą męża, co dotąd jeszcze dla nas przynajmniej wyjaśnionem nie jest. Zdaje się, że p. Palińska, której talent w komedji salonowej rozwinął się tak znakomicie—nie wyrozumowała sobie dokładnie charakteru tej roli i nadbyt serjo ją wzięła... Tutaj, amfaza powinna *widocznie* naśladować patetyczność, ażeby widzów objaśnić o rzeczywistym charakterze heroiny. P. Palińska podnosząc niewłaściwie cały ton swojej roli, ciągnie za sobą i resztę personelu, który pomimowolnie zdążać za nią musi. Jedynie podczas drugiej reprezentacji, dzięki swobodnej akcji p. Stolpego i wydatnym odcieniom w grze p. Ostrowskiej, która rolę subretki Zuzi, szczęśliwie pojęła—a także, dzięki komicznej sytuacji utworzonej przez wejście na scenę Antoniego, lokaja, z której to sytuacji p. Damse skorzystał umiejętnie i utworzył scenę pełną humoru;—a może nawet, dzięki lżejszemu cokolwiek wzięciu roli przez samą heroinę komedji, „Popielnica” za drugim razem, lepiej cokolwiek „wyszła;” — w każdym razie jednak, nie o tyle jeszcze, aby mogła zapewnić sobie powodzenie trwalsze.

We środę, zamiast odwiecznej komedji *Zoe*, w której wystąpić miała p. Kwiatkowska, dano drobne arcydzieło Fredry „Odludki i Poeta,” w którem pan Chęciński pierwszy raz wystąpił w roli po Chomanowskim i odegrał ją lepiej od poprzednika, dla którego zdolności, ten rodzaj charakteru niewłaściwym był polem. Zresztą, cały personel występujący w tym poetycznym obrazku: Rychter, oboje Ostrowscy i Piaseccy, wybornie go odtworzyli przez staranną, pełną widocznego poszanowania wartości utworu, grę swoją.

Szósty raz przedstawiona we wtorek, nowa operetka Suppego, zgromadziła również liczną i również ożywioną publiczność, a koncertowa część widowiska ułożona z fantazji Thalberga, z Lunatyczki z walca, Ant. Kątskiego i „Wspomnienia Lublina” Wieniawskiego, wygezkewowana biegle i smacznie, przez utalentowanego fortepjanistę, p. Tura, przygotowała publiczność do przyjemnych choć lżejszych już wrażeń, jakich dostarczyło jej piękne divertissement tanceryskie z opery Wieszczka Róż, podczas którego, druga tancerka, p. Kowalska, odznaczyła się świetnie i zyskała jednozgodne oklaski widzów.

Nakoniec, wczorajsze przedstawienie Violetty, było nowym tryumfem Filleborna, który całą partję odśpiewał z siłą, czuciem i cieniowaniem, doprowadzonemi do wysokiego stopnia. Filleborn już dzisiaj należy do lepszych tenorów—a ciągły jego postęp tak w emisji tonów, jak w wokalizacji i grze nawet—przy głosie z natury pięknym i bogatym—wróży mu świetną przyszłość na każdej europejskiej scenie. Dla „honoru domu” pragnęlibyśmy szczerze i gorąco, ażeby postawiono go w możności pozostania na scenie naszej.

Al.

Ignatjew—oba z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i tytułów i pozostawieniem w jeneralnym sztabie. Z pułkowników na jenerał-majorów: z korpusu żandarmerji *Buckowski*, z przeznaczeniem do szczególnych poleceń przy szefie żandarmerji; dowódca 3-ej gwardyjskiej i grenadjerskiej brygady artylerji *Kochanow 2*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; flügeladjutant Jego Cesarskiej Mości, liczący się w piechocie armji książę *Swiatopołk-Mirski*, ze starszeństwem podług manifestu najwyższego z d. 18 lutego 1762 r. i zaliczeniem do orszaku Cesarskiego. *(Rus. Inw.)*

* (Zdjęcie sekwestru). Rząd gubernjalny kijowski ogłosił, że na mocy konfirmacji dowodzącego wojskami okręgu wojennego kijowskiego z d. 12 lipca, obywatel ziemski Józef Młodecki, mocno poszlakowany o udział w formowaniu w lasach swoich band powstańczych, zesłany został na mieszkanie do guberniji woroneżskiej, a majątek jego zwolniony od sekwestru i konfiskaty, oddany został, na jego prośbę, pełnomocnikowi jego, Władysławowi Jemielskiemu. *(Birż. Wied.)*

---

* (Zbrodnia zaburzenia spokojności publicznej). *Prezydent* p. Ortyński, *sędziowie*: pp. Mogilnicki i Jorkasch. *Obrońca*: Adwokat Dr. Czemeryński. *Obżałowany*: Dyonizy Niziniecki. Zastępca prokuratora na następujących podstawach opiera swoje oskarżenie: W roku 1863 podczas powstania polskiego, był w Galicji ogromny napływ cudzoziemców. Rząd ażeby zapobiedz temu, obostrzył przepisy paszportowe, i nawet tutejszo-krajowcom z trudnością przychodziło otrzymać kartę legitymacyjną. Organizacja istniejąca natenczas w Galicji, ażeby temu zaradzić i nie tamować ruchu młodzieży, wydawała fałszywe karty legitymacyjne, noszące po większej części pieczęcie podrobione: Cieszanowa, Andrychowa, Myślenic, Chrzanowa i t. d. Rząd od dłuższego czasu domniemywał się, iż wszystkie te fałszowane legitymacje i paszporta z jednego źródła pochodzą, i że jakaś osoba wyłącznie się tem trudni. Domniemywania te stwierdzono następującemi faktami: Na dniu 2 stycznia 1864 roku przytrzymano w Czerniowcach osobę, która za paszportem wystawionym na imię Kazimierza hr. Brunickiego, zamierzała udać się na Wołoszczyznę. Osoba ta uciekła i pokazało się, iż był nią Karol Drzewiecki. Paszport jego był sfałszowany. Urzędnicy, Schmid i Kułaczkowski zeznali iż przytrzymali niejakiego Korytyńskiego, który miał przy sobie fałszywy pasport na imię Rudolfa Hinkenikla. Obydwa te pasporta zdaniem znawców są pisane jedną ręką, podobną bardzo do ręki obżałowanego. Pada więc podejrzenie, iż on karty te i pasporta wydawał; podejrzenie to uzasadnia się nadto „skłonnością obżałowanego do podobnych rewolucyjnych czynności." W roku 1849 był karany za udział w sprawie węgierskiej, lecz w 20 dni w skutek amnestji puszczono go na wolność. W roku 1862 podług sprawozdania policji, brał żywy udział w urządzaniu nabożeństw żałobnych; roku 1864 był obwiniony o pomaganie do ucieczki z więzienia Krzyckiemu; sąd wojenny uwolnił go *ab instantia*. Policja lwowska od dłuższego już czasu mając w podejrzeniu p. Nizinieckiego śledziła go, ztąd wytłumaczyć sobie łatwo można, iż w krótkim przeciągu czasu odbyto u obżałowanego sześć rewizji. W pierwszych pięciu nic podejrzanego nie znaleziono, szósta rewizja już nie była bezowocną. Rano o 7-ej godzinie p. Błejm w asystencji p. Knocha i kilku policjantów przybył do pomieszkania obżałowanego z rozkazem pisemnym odbycia rewizji. Pan Knoch zaraz z początku rewizji znalazł w szafie, należącej do panny Stawarskiej, siostry żony obżałowanego, 77 arkuszy blankietów czystych na karty legitymacyjne; panna Stawarska oświadczyła wprawdzie, iż powierzył jej to jakiś nieznajomy do schowania, polecając jej, ażeby nie pokazywała tego nikomu, jednakże zdaniem prokuratora, „zeznanie to nie zasługuje na wiarę i tylko jest wybiegiem" dla zasłonięcia szwagra i żony. W końcu opiera prokuratorja i na tem swe oskarżenie, iż p. Niziniecki zeznał, że wielu ludzi udawało się do niego z prośbą o kartki legitymacyjne. Sąd uznał go winnym zbrodni zaburzenia spokojności publicznej w myśl § 58 i 66 i przekroczenia w myśl § 312 i skazał na jeden rok więzienia, zostawiając mu prawo do rekursu. *(Gaz. Nar.)*

* (Język ruski). *Słowo* donosi, że austrjackie ministerstwo stanu wydało pod dniem 2-m b. m. polecenie, ażeby w trzeciej klasie gimnazjum akademickiego we Lwowie wszystkie przedmioty wykładane były w przyszłym roku szkolnym w języku ruskim.

* (Nowe stowarzyszenie literackie). Jak się dowiadujemy zawiązuje się we Lwowie stowarzyszenie literackie pod nazwą „Opieka piśmiennictwa i języka polskiego" mająca na celu podniesienie literatury polskiej i czuwanie nad czystością języka. Słychać, że już pierwsze kroki zostały w tym względzie poczynione, a nawet projekt statutów ma już być gotowy. Stowarzyszenie chce wydawać jak najtaniej dzieła pożyteczne, między temi kalendarze i autorom udzielać pomocy pieniężną do wydawnictwa dzieł. Dzieła treści politycznej i religijnej są zupełnie wyłączone. Na dzieła naukowe, utylitarne i beletrystyczne, prozą i wierszem, mają być rozpisywane konkursa z premiami. Stowarzyszenie postanawia założyć bibljotekę, czytelnię, muzea i t. d. i wszystko to oddać bezpłatnie na użytek publiczny. Oddający się naukom mają być wspierani stypendjami dla odbywania podróży, literaci zubożali, ich wdowy i sieroty mają dostawać zapomogi. Stowarzyszenie ma składać się z członków honorowych w kraju i za granicą, z członków czynnych, akcjonarjuszów i korespondentów. Członkowie rzeczywiści mają płacić po 50 złr. na raz, albo po 60 złr. w ratach rocznych najmniej po 5 złr., instytuta po 100 złr. Za to każden z członków dostawać będzie przez całe życie wszystkie dzieła przez stowarzyszenie wydawane z wyjątkiem kalendarza. Stowarzyszenie wydawać będzie akcje roczne po 3 złr. z ograniczonem prawem dostawania pism wydanych. Plan cały jest założony na wielki rozmiar. *(Krak. Z).*

* (O reformie szkół). Wyszedł obecnie w Krakowie pierwszy zeszyt dzieła Dra Dietla, pod tytułem: *O reformie szkół krajowych*. „Dobre szkoły stanowią niewyczerpane bogactwo kraju," takie jest godło tego dzieła. Zeszyt niniejszy obejmuje następujące główne rozdziały: „Stan szkół; komisja szkół krajowych; język wykładowy." Zeszyt drugi obejmować będzie: „O szkołach ludowych czyli elementarnych;" zeszyt trzeci: „O średnich zakładach naukowych, t. j. o szkołach realnych i gimnazjach;" zeszyt czwarty: „O wyższych szkołach: uniwersytetach i instytutach technicznych." Całe dzieło jest już ukończone w rękopiśmie i wyjdzie wkrótce z druku. Czysty dochód ze sprzedaży tego dzieła przeznacza się dla ubogich uczniów szkół krakowskich. *(Krak. Z.)*

* (Odczyty o cholerze). *Czas* donosi, że jeden z lekarzy krakowskich wyda wkrótce w języku polskim odczyty o cholerze, które Dr. Dietl miał niegdyś w języku niemieckim na uniwersytecie jagielońskim.

* (Dr. Dietl). *Czas* donosi, że ministerstwo stanu nie zatwierdziło wyboru Dra Dietla na rektora uniwersytetu jagielońskiego na rok szkolny 1865/6 i poleciło dokonać nowy wybór. Inne wybory, mianowicie dziekanów i ich zastępców, zostały przez ministerstwo stanu zatwierdzone.

* (Bank hipoteczny). Z powodu wiadomości podanej przez *N. Fr. Presse*, że hrabia Morski i radca handlowy Albert Cohn z Hanoweru uzyskali w Wiedniu koncesję na założenie w Galicji banku, który ma udzielać pożyczki na dobra nieruchome, *Czas* powiada, że w Polsce nie ma żadnego hr. Morskiego i że prawdopodobnie fundusze nowego banku są tak samo zmyślone jak i sam tytuł hrabiowski. W Galicji mieszka jedna tylko rodzina Morskich, posiadająca wieś Latoszyn.

* (Drogi żelazne galicyjskie). Zmiany w ruchu pociągów na drogach żelaznych północnej i galicyjskiej Karola-Ludwika, które zaprowadzone zostały z dniem 10-m b. m., są co do pociągów osobowych bardzo nieznaczne. Podług nowego rozkładu, pociągi te odchodzą z Krakowa do Lwowa o g. 10 m. 30 z rana i o g. 8 m. 30 wieczorem; do Wiednia o g. 7 m. 10 z rana i o g. 3 m. 30 po południu; do Mysłowic i Szczakowej o g. 8 z rana; do Wieliczki o g. 11 z rana; ze Lwowa do Krakowa o g. 5 m. 10 z rana i o g. 5 m. 20 po południu; z Wiednia do Krakowa o g. 7 m. 15 z rana i o g. 8 m. 30 wieczorem. Też pociągi przychodzą do Krakowa: ze Lwowa o g. 6 m. 11 z rana i o g. 2 m. 51 po południu; z Wiednia o g. 9 m. 45 z rana i o g. 7 m. 45 wieczorem; z Mysłowic i Szczakowej o g. 5 m. 21 wieczorem; z Wieliczki o g. 6 m. 15 wieczorem; do Lwowa zaś przychodzą o g. 8 m. 29 z rana i o g. 8 m. 36 wieczorem; do Wiednia o g. 5 m. 17 z rana i o g. 7 m. 37 wieczorem. Zmiany zaprowadzone w ruchu pociągów towarowych mają być bardzo znaczne, lecz nie są jeszcze znane. *(Krak. Z.)*

* Projekt kolei żelaznych). *Grudziąż, 7 września*. Ponieważ mało jest nadziei dla zbudowania kolei toruńsko-malborgskiej, zajęto się tu myślą poprowadzenia z mniejszemi daleko kosztami pobocznych dróg żelaznych, dla połączenia bezpośredniego miast nadwiślańskich z wschodnią koleją żelazną. Zwolennicy tego projektu zajęli się szczególniej myślą zbudowania pobocznej drogi żelaznej z tutejszego miasta aż do dworca kolei w Warłubiu i połączenia jej przez Wisłę za pomocą przewozowych statków parowych. Zresztą, są to dotychczas tylko pierwsze zarysy tego planu. *(Patr. Z.)*

* (Odkrycie broni). W dniu 13 czerwca r. b. na terytorjum wsi Grodziszczko w powiecie średzkim, znaleziono zakopanych w rowie 75 sztuk kabinów dla kawalerji; obecnie sąd powiatowy w Środzie wzywa właścicieli tej broni, ażeby dla odbioru jej udowodnili swoje prawa. *(Pos. Z.)*

* (Oświetlenie gazowe). *Leszno, 11 września*. Wczoraj wieczorem miasto tutejsze pierwszy raz zajaśniało przy oświetleniu gazowem. Dla sprawienia publiczności tem większej niespodzianki, Lehmann, który kierował technicznemi robotami przy zbudowaniu zakładu gazowego, kazał wypuszczać gaz w różnych fantastycznych obrazach. *(Posen. Z.)*

Ameryka.

* (Stosunki z Meksykiem). *Herald* uznał za stosowne postawić znowu na porządku dziennym kwestję meksykańską, zaniechaną od niejakiego czasu, przyczem wygłasza w swych artykułach twierdzenia, z których jedne są błędne, inne zaś całkiem niedorzeczne. Podług dziennika p. Bennett'a, p. Degollado, bawiący od pewnego czasu w Nowym Jorku, miał jakoby otrzymać od cesarza Maksymiljana I polecenie doręczenia prezydentowi listu ubolewania z powodu zgonu p. Lincolna, p. Johnson zaś miał jakoby odmówić wręcz przyjęcia tak listu jak i samego pana Degollado. Wszystkie te twierdzenia są błędne. Polityka jest całkiem obcą podróży p. Degollado do Stanów Zjednoczonych. Cesarz Maksymiljan nie pisał do p. Johnsona listu ubolewania we cztery miesiące po wypadku, który miał dać do tego powód. *(Cour. des Et. Un.)*

* (San-Domingo). Wiadomości z San-Domingo są bardzo smutne. Po anarchji nastąpiła wojna. Pronunciamento, na czele którego stanął jenerał Cabral, z tytułem „protektora rzeczypospolitej," oświadczyło się przeciw rządowi Santiago de los Caballeros. *El Monitor*, organ rządu republikańskiego, objaśnia w swym numerze z 9 sierpnia przyczynę tego pronunciamento i przedstawia smutny stan rzeczypospolitej dominikańskiej pod rządami jenerała Pimentel. Jenerał Cabral wywiesił sztandar powstania z godłem: *Libertad, igualdad, fraternidad*. *(La Fr.)*

Anglja.

* (Okólnik hr. Russla). Dzienniki angielskie donoszą, że hr. Russel przesłał reprezentantom Anglji przy dworach zagranicznych okólnik w przedmiocie konwencji gasteińskiej. Anglja nie chce wyjść ze swej postawy neutralnej, lecz czyni zastrzeżenia. *(La Fr.)*

* (Shenandoah). *Times* radzi rządowi angielskiemu, ażeby dopomógł Stanom-Zjednoczonym do schwytania statku korsarskiego *Shenandoah*, który przestał być statkiem skonfederowanym. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Finanse). Dość ciekawym, zwłaszcza dla świata finansowego, jest artykuł nadesłany z Wiednia do *Dresd. Jour.* i zdradzający charakter półurzędowy. W artykule tym powiedziano: Pisma tak austrjackie jak i zagraniczne mówią wiele o polityce finansowej rządu austrjackiego. A tymczasem dla zadosyć uczynienia potrzebom bieżącym i regularnym utrzymania państwa, administracja skarbu nie ma potrzeby uciekania się do nadzwyczajnych środków, albowiem podatki wpływają obecnie bardzo regularnie, i nawet z zaległych podatków osiągane są dość znaczne summy. Dla pokrycia nadzwyczajnych potrzeb, hr. Larisch zamierza wprawdzie przedsięwziąć wielką operację kredytową, lecz takową nie dotknie bynajmniej kredytu Austrji za granicą. Odwoła się on do gotowości do ofiar ze strony obywateli austrjackich, przyczem wyrażenie „gotowość do ofiar" rozumieć należy w tem znaczeniu, że nowa operacja kredytowa zapewni jedynie normalne procenta i raty od ofiarowanego kapitału, lecz nie da nadziei wygrywania tych ogromnych losów loteryjnych, do jakich niestety dotychczasowa polityka finansowa przyzwyczaiła wierzycieli Austrji. Do przywrócenia atoli równowagi pomiędzy dochodami i wydatkami, najbardziej przyczyni się staranny system oszczędności i mniej kosztowna maszynerja administracyjna. *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (Wybory). Uwaga powszechna zwrócona jest obecnie na wybory w departamencie Oise, gdzie na miejsce zmarłego p. Lemaire, ma być wybrany nowy deputowany. Kandydat popierany przez rząd uzyska, jak się zdaje, na wyborach przedwstępnych większość głosów, lecz potem opozycja, która wystąpiła obecnie z licznymi kandydatami, da swe głosy temu z pomiędzy kandydatów opozycyjnych, który mieć będzie

przy pierwszym wyborze najwięcej za sobą głosów. Pis ma opozycyjne spodziewają się, że w ten sposób kandydat rządowy upadnie. Zastasowany przeto będzie ten sam manewr, który przed kilkoma tygodniami zapewnił w departamencie Aisne zwycięztwo opozycji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Serdeczne porozumienie z Anglją). P. Alfred Assolant w ostatnim numerze *Courrier du Dimanche*, rozwodząc się nad uroczystościami w Cherbourgu i Portsmouth, usiłuje dowieść, jak małoznaczącą jest doniosłość serdecznego porozumienia pomiędzy Francją i Anglją, kiedy we wszystkich kwestjach politycznych interesa obydwóch mocarstw są sobie przeciwne. Nie można przecież p. Assolant uczynić zarzutu, ażeby nie był przyjacielem postępu i wolności, zarzutu, jakim zwolennicy przymierza francuzko-angielskiego obsypują szczodrze wszystkich tych, którzy nie zgadzają się z ich bożyszczem. *(Nord.)*

* (Eskadry angielska i francuzka). Zdaje się, że nie ulega wątpliwości, iż eskadra angielska zwiedzi w roku przyszłym port Tulon. Niektóre statki pancerne, znajdujące się obecnie w porcie, na warsztatach lub rejdach Portsmouthu, a mianowicie *Royal-Alfred*, *Minotaure* i *Scorpion*, zostaną, jak powiadają, uzbrojone na przyszłą wiosnę i połączą się z eskadrą angielską. Oficerowie angielscy zabawią tym razem we Francji, po uroczystościach, przez dość długi czas i zwiedzą w celu naukowym, na fregatach parowych, które towarzyszyć będą eskadrze pancernej, porty Lorient i Rochefort. Z Tulonu eskadra angielska uda się do Malty, i powiadają że w tamecznym właśnie porcie eskadra francuzka odda jej wizytę. *(La Patr.)*

* (Okólnik p. Drouyn de Lhuys). *Jour. de Bruxelles* ogłasza wyjątek z noty okólnikowej p. Drouyn de Lhuys do reprezentantów dyplomatycznych Francji przy dworach zagranicznych, w przedmiocie konwencji gasteińskiej. Wiemy, że okólnik ten istnieje, lecz wyjątek z niego podany przez *Jour. de Bruxelles* zdolny jest zmienić znaczenie samej noty i z tego powodu powstrzymujemy się od powtórzenia go. *(La Fr.)*

* (Jen. Lamoricière) zmarł 12-go b. m. przed południem w swym zamku. *(Wolffs T. B.)*

Grecja.

* (Kłopoty rządu). Podług listów z Aten, położenie rzeczy w Grecji zniewoliło króla do skrócenia swego pobytu na wyspach jońskich. Rząd widział się zmuszonym do zaciągnięcia pożyczki od jednego z angielskich domów bankierskich, dla pokrycia niezbędnych wydatków. Jen. Kalergis wyjechał do Paryża z misją, co do której gabinet nie dał jeszcze dotąd objaśnień. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (Pomyślne wiadomości). Statek pocztowy *La Floride*, który przybył do Saint-Nazaire w dniu 9-m b. m., przywiózł wiadomości z Meksyku nie zawierające w sobie wprawdzie żadnego nowego faktu co do działań wojennych, ale za to budzące żywy interes pod względem położenia kraju. W stanie Sonora znaczna nastąpiła zmiana. Kilka okręgów indyjskich uznawszy cesarstwo, same pod kierunkiem jenerała Gandara i dowódcy załogi w Canori wypędziły od siebie rokoszan. W stanach Durango i San Luis spokojność nie była wcale zakłóconą. Wojska sprzymierzone stanęły szczęśliwie na miejscach, na których przepędzić mają porę dżdżystą. *(Le Mon. Un.)*

Prusy.

* (Sprawa Otta) roztrząsaną jest przez komisję mięszaną, złożoną w połowie z wojskowych, w połowie zaś z urzędników cywilnych. *(La Patr.)*

* (Jen. Gablenz. Hr. Kielmannsegge. P. Bismarck). *Berlin, 13 września*. Feldm. por. baron Gablenz przybył tu i powitany został przez p. Bismarcka, z którym udał się do Babelsberga na obiad dworski.—Hr. Kielmannsegge konferował kilkakrotnie, podczas kilkodniowego tu pobytu, z p. Bismarckiem, i udał się wczoraj napowrót do Lauenburga.—P. Bismarck towarzyszyć będzie w niedzielę królowi do Merseburga, w końcu zaś b. miesiąca wyjedzie do Biarritz.—Rząd nie zamierza bynajmniej zaniechać używania pism urzędowych do artykułów o sprawach państwa. *(Wolffs T. B.)*

* (Organizacja wojskowa w księstwach.—Lauenburg). Niektóre pisma doniosły, że Austrja wszczęła z Prusami układy co do przyszłej organizacji militarnej księstw nadelbańskich. Wiadomość ta jest bezzasadna. Również bezzasadne są, jak się dowiadujemy, rozmaite kombinacje co do przyszłego stosunku Lauenburga do Prus; błędną jest mianowicie wiadomość podana przez *Voss. Z.*, jakoby Lauenburg miał być urządzony jako okręg landracki, z przyłączeniem go do prowincji brandenburgskiej. Nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia co do przyszłości Lauenburga. *(Nordd. A. Z.)*

* (P. May) odwiezionym został w dniu 6-m b. m. do Perleberga, dla stawienia go przed tamtejszy sąd powiatowy. *(Patr. Z.)*

* (Jen. Manteuffel). *Altonaer Merkur* donosi z Szlezwigu, że jen. Manteuffel kupił tamtejszy pałac księcia Karola Glücksburgskiego za sumę 150,000 marków. *(Patr. Z.)*

* (Ks. augustenburgski). *Kiel. Z.* zaprzecza rozpuszczonym pogłoskom o wyrażeniu się księcia augustenburgskiego podczas jego rozmowy z jenerałem Manteuffel.—Do *N. Fr. Pr.* telegrafują, że w otaczających ks. augustenburgskiego osobach panuje jak największe zwątpienie. *(Patr. Z.)*

* (Odmówienie płacenia podatków). Delegowani stowarzyszeń szlezwig-holsztyńskich zebrani na przedwstępnem posiedzeniu swojem w Neu-Münster, poruszyli kwestję ogólnego odmówienia płacenia podatków. *(Hamb. Nachr.)*

Włochy.

* (Wybory). Dzienniki włoskie wszczęły już polemikę z okoliczności przyszłych wyborów. Większa część gazet zaleca wyborcom przewódców stronnictwa liberalnego, pp. Minghettego, Ratazzego, La Marmora i t. d.; dzienniki klerykalne mają także naturalnie swych kandydatów; przypisywany jest stronnictwu klerykalnemu zamiar spółzawodniczenia wszelkiemi siłami ze stronnictwem liberalnem. *Diritto* oburza się mocno na myśl parlamentu, którego większość byłaby klerykalną: „Wówczas", powiada ten dziennik, „potrzebaby wznosić barykady, lub też, dla ocalenia jedności, poświęcić wolność dla dyktatury, lub nareszcie zdecydować się na reakcję i na smutne jej następstwa! Podobny parlament spowodowałby nieład, a następnie reakcję lub gwałtowną rewolucję, absolutyzm lub anarchję. Kraj potrzebuje izby sumiennej, liberalnej, dążącej do zjednoczenia Włoch". *(La Pair.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Ze Stopnickiego, 29 (10) września 1865 r.

Odpust w Wiślicy.—Ks. Kossowski.—Dom Długosza.—Fizjonomja publiki odpustowej.—Zaciąg wojskowy.— Wiślica się buduje.

Dzień 7 września (według rzym. kalend.) jest dla Wiślicy dniem wielkiej uroczystości, zgromadzającym z jej okolic tysiące pobożnych, spieszących do cudownego obrazu N. Panny wiślickiej. Wspaniała świątynia nie może pomieścić zgromadzonego tłumu, który różnobarwnym wieńcem otacza jej posiwiałe starością mury, i zalega sąsiedni rynek miasta. Opisywać szczegółowo odpustowej sceny, nie widzę potrzeby; tego rodzaju uroczystości znane są dobrze czytelnikom *Dziennika*, a więc niechcę narażać na próbę ich cierpliwości. Odpusty straciły dzisiaj wiele z pierwotnego uroku; nie ma już tej wiary gorącej i naiwnej, jaka cechowała odległe wieki, w których tego rodzaju obchody powstały. Dzisiaj jest to uroczystość uświęcona zwyczajem; każden spieszy na odpust, żeby się zobaczyć ze znajomym, porozmawiać, przypatrzyć się temu i owemu, a wreszcie.... zjeść dobry obiad w domu gościnnego proboszcza, obiad złożony z ryb, jako w dzień postu, oblany starym węgrzynem, bo „post pisces, vinum misces".—Tak to materjalizm wieku wciska się wszędzie, nawet w kościelne przybytki; zostały tylko formy dawne, ale duch z nich uleciał!

Obraz jaki przedstawiał zgromadzony tłum, był pełen życia i rozmaitości. Obok czerwonych czapek, jakimi lud wiejski w tych stronach głowę swą nakrywa, przewijały się modne eleganty parafjalne i wystrojone damy. Dla malarza rodzajowego, dla turysty ciekawca, dla myślącego obserwatora, było tu obszerne pole do spostrzeżeń....

Kazanie w czasie sumy powiedział ks. Kossowski dziekan wiślicki a proboszcz Nowego Miasta Korczyna. Dawno już nie zdarzyło mi się słyszeć tak wzniosłej i prawdziwie kościelnej wymowy. Nie było tu żadnych ciemnych aluzji ani przenośni niezrozumiałych, żadnych wykrzyków teatralnych i apokaliptycznych konwulsji, ale był głos chrześcjańskiego, świętością swego powołania natchnionego, kapłana. Namaszczenie to religijne, ten ogień święty rozgrzewający serca słuchaczy, przychodzi z wysoka, jako nagroda za pracę duchową i życie według zakonu Bożego.

Wspominałem już raz, że obok wspaniałej świątyni wiślickiej stoi stara piętrowa kamienica, wystawiona w stylu XV wieku, któren jest przejściem z gotycyzmu w renesans:—kamienica ta nosi nazwę „domu Długosza" jako wystawiona kosztem zasłużonego historyka, któren w tych stronach pozostawił liczne po sobie pamiątki, jak kościół na Gorysławicach i w Chotlu-czerwonym. Dom ten zbliża się powolnym krokiem do zupełnej ruiny. Dach w znacznej części zniszczony, nie przedstawia dostatecznej zapory przeciw wodzie deszczowej i śniegowym roztopom; woda i wilgoć wciska się między mury, niszcząc to, co uszanowały wieki. Gdyby szan. celebrans dzisiejszego odpustu, któren przed paru laty ofiarował trzy tysiące rubli sr. na mający się założyć, czy już kwitnący zakon czy bractwo religijne w Kielcach, był zrobił taki dar prawdziwie książęcy dla domu Długosza, swojego zasłużonego konfratra w kościele, mógłby mieć prawo do wdzięczności publicznej. Tego rodzaju budowle za granicą, np. w Niemczech, strzeżone są z religijną czcią—to też dzisiaj jeszcze Norymberga, to miasto średniowiecznej architektury par excellence, przedstawia ten sam widok, jak w czasach, kiedy w jej murach żyli: Albert Dürer i szewc-poeta.

Dom ten wyrestaurowany, a przynajmniej zabezpieczony przeciw zniewagom powietrza, przedstawiałby dogodne pomieszczenie dla magistratu, szkoły, miejscowego wikarjusza; a tak połączyłoby się istotny pożytek z poszanowaniem architektonicznych zabytków, utile dulci. Ale... będąc przekonanym o bezskuteczności tego rodzaju odezwy, nie rozwodzę się więcej nad tym przedmiotem; wolę się przypatrzyć zebranym tłumom włościan, i podzielić się razem z nimi ich radością pełną szczerej otwartości. Kto przed niedawnym jeszcze czasem przypatrywał się kiedy fizjognomji wiejskiego ludu, a widział dzisiaj ich promieniejące wesołością oblicza, ten musi przyznać, że w krótkim przeciągu czasu lud ten zmienił się do niepoznania. Dawniej zewnętrzność ludu wiejskiego miała w sobie coś przerażająco ponurego: jeżeli się wesili, to po pijanemu; oblicze chłopa wyrażało smutek i znękanie... Przypatrzmy się temu ludowi w czerwonych czapkach, jaka u niego postawa! Na sukmanie przypiął biały medaljon z wizerunkiem Cesarza, na pamiątkę oswobodzenia ze szlacheckiej niewoli: nie zawiesza na dół ciężarnej troską głowy, ale ją wyprostował, z wyzywającym wyrazem patrząc na surdutową czeredę—mówi między sobą: „mina ciarachom zkiepsniała (zgasła), bo Polskę wygrali".

Gdyby panowie polityczni, patrjoci, którzy siedzą po paryzkich kawiarniach, znają lud polski zapewne z jakiej poetyczno-fantasmagorycznej idylli, mogli być na wiślickim odpuście, i mogli do woli przypatrzyć się temu ludowi, przysłuchać się jego rozmowie i zdaniom, o zaprawdę pomarliby ze zmartwienia! Odbywająca się od kilkunastu dni superrewizja, zgromadza w Stopnicy znaczną liczbę włościan będących w wieku popisowym. Dawniej formalność ta wywoływała smutne obrazy; chłop, niewolnik nie poczuwał się do obowiązków obywatela kraju. Dzisiaj młody włościanin dumny z łask jakie odebrał od Monarchy, wiedząc że jest obywatelem kraju, że wspólne prawa strzegą bezpieczeństwa jego osoby i majątku, z pieśnią na ustach spieszy na usługi Cesarza i ojczyzny. Wiślica zniszczczona przed kilku laty ogniem, już się zupełnie odbudowała, a nowo wznosząca się kamienica piętrowa w rynku, przyczyni się znacznie do upiększenia miasta.

β.

Lublin, 6 sierpnia.

Teatr.

Afisze teatralne już nam zapowiedziały ostatni tydzień pobytu trupy lwowskiej w naszem mieście; najwybitniejszem było przedstawienie „Ukrainki", otytułowanej szumną nazwą *Opery czarodziejskiej*. Czy epitet ten, czy spodziewane śpiewki ukraińskie, czy może niedziela która przypadła na to przedstawienie,—mniejsza o powody — dosyć, że teatr przepełnił się spektatorami. Przygotowana do oczarowania publika, oczarowała się może tylko wyborną grą pana Linkowskiego, podrzędnego bohatera tej sztuki; z opery zaś strasznie się rozczarowała, a raczej zoperowała vel zoperowaną została. Cała treść tej sztuki dość płaska, i tylko piękne śpiewki ukraińskie wykonane przez pana Koncewicza i panią Baranowską, zwłaszcza pierwszego, przy charakterystycznym tańcu kozaka ukraińca, wyratowały operę i pozyskały zadowolenie publiczności.

Ani Ukrainka, ani powtórzona drugi raz Schadzka, ani też Skalmierzanki nie mogły się cieszyć takiem powodzeniem, jak lekka operetka Souppego, Burmistrz oberżysta, powtórzona w ciągu czterech tygodni już piąty raz. Prześliczna muzyka, cechująca się oryginalnością melodji i piękną instrumentacją w każdym bez wyjątku ustępie, gładki i potoczysty styl libretta, wyborna gra artystów, osobliwie p. Linkowskiego, którego w roli lichwiarza uważany tu u zenitu doskonałości, wszystko to razem posiada tyle powabu,

że nie można się dziwić, iż piąte przedstawienie z niezrównanym przyjęte było zapałem.

Z komedji mieliśmy przedstawione: Dziwadła, Okno na 1-ym piętrze, Szlachectwo duszy, Kobiety płaczące, Odludki i poeta, Indjanna i Charlemagne, Nieporozumienie. W Dziwadłach koniuszy (p. Linkowski) Graba (p. Królikowski) i kapitan (p. Baranowski), zasłużyli na pochwałę. Pani Nowakowska w Oknie na 1-em piętrze, Szlachectwie, Kobietach płaczących i Nieporozumieniu, coraz więcej nas zachwycała; to też żadne jej wystąpienie nie może się obyć bez gromu oklasków, którymi publiczność zawsze ją wita. W Szlachectwie duszy, Hrabia Stefan (pan Wilkoszewski) i Wilczura (p. Baranowski) bardzo udatnie role swoje przedstawili. Wilczura naturalną rubaszność potrafił okryć dostateczną układnością w salonach barona, a Hrabia Stefan, satyrycznym uśmiechem i dowcipem ozdobił sztywną swą postać. W ostatnich reprezentacjach daremnie pragnęliśmy dopatrzeć się zalet w grze p. Kalińskiego. Ani Czesław ze Szlachectwa duszy, ani Astolf z Odludków, ani Żerosław ze Skalmierzanek, ani kapitan z Nieporozumienia, nie mógł nas lepiej usposobić; w tylu rodzajach ról w jakich dotąd występował, może jeden kapelan w Damach i Huzarach mógłby być najstosowniejszym dla tego artysty.

Wesoła krotochwila Indjanna i Charlemagne przez panią Linkowską i p. Miłaszewskiego odegrana, pięknie się udała, tylko obojgu artystom w śpiewkach niedostawało nieco głosu, co dziwnem nam się wydaje, zwłaszcza przy dźwięcznym, metalicznym głosiku pani Linkowskiej, i tylko tłomaczymy sobie, że altowy jej głos nie mógł być fortunnie do sopranowych śpiewek zastosowanym. Nie możemy pominąć wybornej gry p. Nowakowskiego w Żonach płaczących—humorystyczna jego rola bardzo sympatycznie oddaną została i zjednała zasłużone oklaski.

Aż trzy w tym czasie mieliśmy benefisa na korzyść artystek—z których każde bezwątpienia musiało zadowolnić swą beneficjantkę. Pani Linkowska popisywała się w dramacie Warjatka, p. Szymańska w Piętnie hańby. Obie te artystki celują w rolach dramatycznych, zaś panna Kwiecińska, kwiecisty miała benefis, bo i cały teatr zakwitł przepełnioną publicznością i kwiatami obsypaną została za piękny i pięknie odśpiewany romans z „Flisa" opery Moniuszki. *L.*

Zürich d. 9 września 1865 r.

Jeszcze nadzwyczajne posiedzenie tow. dobroczynności.—Ucieczka prezesa i vice-prezesa tego towarzystwa i powód ucieczki.—Ignacy Kamiński.—Sąd przeciw Skoraczewskiemu.

Nowoobrany prezes towarzystwa dobroczynności hrabia Załuski, po wyjeździe swego poprzednika Toczewskiego, zwołał także nadzwyczajne posiedzenie, które miało miejsce w Wirthschafcie „zur Esel" dnia 5 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem. Kiedy wszyscy członkowie towarzystwa dobroczynności, ciekawi powodu zebrania, znaleźli się w oznaczonym czasie w komplecie. Prezes Załuski i vice-prezes Księżopolski, ogoleni, wystrzyżeni i przebrani do niepoznania, uwiadomili ich, że nader ważne okoliczności, ważniejsze nawet jak byłego prezesa Toczewskiego, zmuszają ich do natychmiastowego wyjazdu ze Szwajcarji. Wszelkie badania ze strony stowarzyszonych o powód tak nagłego wyjazdu były daremne; — tak Załuski jako i Księżopolski nic wyjawić nie chcieli.

Niechętni członkowie z takiego obrotu rzeczy, zaczęli się naradzać co dalej przedsięwziąć: — czy stowarzyszenie nadal utrzymać, czy je zupełnie rozwiązać z powodu wyjazdu najznakomitszych i najdatniejszych członków. Po długich naradach, stanęło nareszcie na tem, że ponieważ towarzystwo liczy jeszcze 16-stu członków, wypada więc je nadal utrzymać. Przystąpiono zatem tak jak i poprzednio do obrania prezesa i vice-prezesa. Prezesem obrany został Leon Żytyński, były urzędnik narodowy z Wołynia i porucznik korpusu obserwacyjnego galicyjskiego, a vice-prezesem kupiec Pawłowski. Po złożeniu pieczęci, blankietów i druków w ręce nowoobranej władzy, Księżopolski i Załuski pożegnawszy towarzystwo, wyjechali niewiadomo dokąd. Tak więc towarzystwo dobroczynności utraciło naraz trzech najzdolniejszych członków.

Ponieważ wiedziano, że hrabia-prezes i Księżopolski jego pomocnik mieli długów po uszy i dopuszczali się razem różnych wybryków, które władza zwykle więzieniem poskramia, — długo więc po ich wyjściu z szynku rozmaite czyniono przypuszczenia o tak nagłej ucieczce. Domyślano się jednak, że nie długi, jak to hrabia sam oświadczył, lecz jakiś kryminalny figiel był tego powodem. Następnego dnia dopiero zagadka została rozwiązaną.

Hrabia Załuski i Księżopolski dopuścili się niewinnego żartu i dnia 23 sierpnia sfałszowali najkompletniej weksel na imię kupca Patryka Garczyńskiego z terminem 15-to dniowym, na sumę franków 800 i takowy sprzedali jednemu z tutejszych bankierów. Wypłata więc powinna była nastąpić dnia 6-go b. m. to jest następnego dnia po ucieczce fałszerzy. W oznaczonym terminie bankier wezwał Garczyńskiego o wykupienie wekslu. Garczyński (który jest członkiem tow. dobroczynności) nie posiadając się z rozpaczy i wściekłości—wypłaty stanowczo odmówił. Następnego dnia otrzymał pozew i nakaz sądowy o zapłacenie długu pod zagrożeniem w razie odmowy zlicytowania sklepu. Jednocześnie odebrał Garczyński, następujący list od Załuskiego z Romanshorn:

„Kolego! znając twoje dobre serce i życzliwość dla „mnie, jako byłego twego prezesa, spodziewam się, że „bez krzyków i hałasu zaspokoisz dług w zaufaniu na „twój rachunek zaciągnięty. Suma ta, stanowiąca za„ledwie 50-tą część tego coś nakradł z narodowych „pieniędzy będąc urzędnikiem organizacji, nie zrobi „wielkiego uszczerbku w twym handlu. Niech ci się „zdaje żeś ukradł 800 franków mniej. Racz przyjąć „kochany kolego i t. d. (podpis.) hr. Załuski et comp.

Romanshorn, d. 6 września 1865.

Garczyński nalegany przez kolegów, żeby sprawy tej nie rozmazywać, z rozpaczą i przekleństwem, wykupił weksel.

Szanownemu korespondentowi *Dziennika Warszawskiego* ze Lwowa, mam honor donieść, że Kamiński Ignacy rodem z Galicji (brat artysty śpiewaka znanego w Warszawie) mieszka obecnie w St. Gallen; jest on jednym z najgorliwszych obrońców i popleczników Platera. Do dziś dnia Kamiński pełni w St. Gallen obowiązki sekretarza byłej ajencji, gdzie kosztem szwajcarów i *oszczędności z powstania*, ma z rodziną przyzwoite utrzymanie. Wincenty Kamiński o którym poprzednio donosiłem, nie jest żadnym krewnym Ignacego.

Sąd przeciw Skoraczewskiemu o zarzut złodziejstwa Łukaszewskiemu uczyniony, został w tych dniach zwołany przez Łukaszewskiego. Ze strony Łukaszewskiego byli sędziami: Pini, Żukowski i pierwszy apostoł Adam Towjański, syn mistrza — ze strony zaś Skoraczewskiego, Kamiński Wincenty i Małachowski.

Sąd nie był publiczny, lecz przy drzwiach zamkniętych, obeszło się więc bez obrońców.

Ponieważ Łukaszewski złożył sądowi 11 listów od różnych osób z poznańskiego, upewniających, że tenże nic w czasie pełnienia urzędu pełnomocnika, nie skradł; Skoraczewski zaś złożył 9 listów dowodzących, że Łukaszewski był złodziejem grosza publicznego,—sąd więc dowody skompensował i przyznał obydwom słuszność. Q

Kronika.

* (PP. Trebelli i Bettini) podług doniesienia z Pragi, występują obecnie na teatrze Neustadt z nadzwyczajnem powodzeniem. Wspomnieni artyści zamierzają przedstawić, Fausta, Trubadura, Hugnotów, Semiramidę i Tankreda. *(Fr. Muc.)*

* (Pani Ristori) przybędzie w połowie m. października do Pragi na przedstawienia gościnne przez trzy wieczory trwać mające. Obecnie udaje się z Włoch do Warszawy i wystąpi w czasie przejazdu przez Austrję nie tylko w Pradze, ale też i w Francensbrunn. *(Wien. Z.)*

* W dniu 2 (14) września przyjechali do Warszawy, jenerał-adjutanci: *Totleben* z zagranicy, *Schwartz* z Petersburga, jenerał-major *Petrow* z Petersburga, członek rady stanu królestwa *Dutkiewicz*, rzeczywisty radca stanu *Parzelski* i radca stanu książę *Oboleński* z zagranicy;—wyjechali zaś, jenerał-majorowie: *Dochturow* do Perersburga, *Lewszyn* do Piotrkowa.

* *Listy niewłasciwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 14 września 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Azryel Kleck w Wilnie, Szmul Goldsztejn w Białym-Stoku, Szlama Paltan w Białym-Stoku, Ersch Frank w Kownie, Emilja Sagulin w Smogożewie, Emilja Lasocka w Dzierzbi, Narcyz Erszanowski w Petersburgu.

* W dniu 2 (14) września 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 7; *Starozakonnych*: męzkiej 13, żeńskiej 20; razem 44; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Jakacki Władysław obyw. ziem., z Karczewską Teodorą cór. obyw. ziem.; *Starozakonni:* Kornfeld Eljasz sub. hand., z Estersohn Chają; Cechman Bencjan mark., z Magazyner Gołdą; Blumberg Hersz Lajb blach., z Froimowicz Taubą; Altof Szoel stol., z Ciężar Małką; Laufer Moszek, z Kweller Lają; zmarli *Chrześcianie*: Siemińska Filipina lat 25 żona urzędn.; Kuhne Karol-Józef lat 75 art. muzycz.; Jende Jan lat 62 szewc; Makowska Scholastyka lat 30 służ.; Moszczyk Katarzyna lat 28 służ.; Jurkiewicz Marjanna lat 10 cór. wyrobn.; Kurc Aleksander lat 2 i pół syn wyrobn.; Rambusch Karol rok 1 i pół syn ślus; Holtz Jan-Adolf rok 1 i pół syn cieśli; Makowski Ignacy mies. 2 wychow. dziec. Jezus; Szumowski Ksawery mies. 10 wychow dziec Jezus; Szwanke Anna mies. 3 cór. wyrobn.; Wagner Aniela dni 7; Niemira Antoni mies. 3 syn wyrobn.; *Starozakonni:* Brocka Róża lat 35; Prywer Ajzyk lat 45 fakt.; Guman Moszek rok 1 i pół; Eizenberg Blima mies. 9; Gewiksman Daniel mies. 6; Grützhendler bezim. dzień 1; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; dziecie płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 16 września. — św. Cyprjana i Eufemji męcz.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 36; zach. o godz. 6 min. 12.

W niedzielę, 17 września. — Piętna św. Franciszka męcz.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 38; zach. o godz. 6 min. 10.

Widowiska.

W Piątek, 3 (15) września.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Uściskajmy się. — Popielnica. — Zoe.** —(Zacznie się o godzinie 7-ej).

W Sobotę, 4 (16) września.

TEATR WIELKI. — **Dziesięć cór na wydaniu. — Fletrowers zaczarowany.** — (Zacznie się o godzinie 7-ej).

W dniu 2 (14) września było osób:—W teatrze Wielkim 700.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 2 (14) *września*	o god. 8 z rana.	o god. 2 po poł.
Barometr w millimetrach	751.0	749.8
Termometr Reaum	+ 12.°2	+ 14.°4
Stan nieba	na p. pog.	na p. pog.

Największe ciepło + 15°3 R. Najmniejsze ciepło + 8.9 R.

Z rana 3 (15) sierpnia + 6.°5 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 7.

Ceny targowe.

dnia 2 (14) *września.*

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 240—250 f.	6	—	7	50
Żyto „ 230—235 f.	4	40	5	10
Jęczmień	3	30	3	45
Owies	1	87½	2	30
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	90	1	—

Pud siana od k. 30—40. Pud słomy od k. 20—25.

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 200; Jęczmienia 200; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 6¼ do rs. 3 k. 9¼

Garniec „ od rs. 1 k. — do rs. 1 kop. 1.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1354.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 3 (15) Września 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	17½
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	61½
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)	86	41	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.	—	—	—	—
ditto Serja II	2	98⅔	12	95⅔
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.)	—	—	102	25
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe	—	—	51	25
lit. A. na 300 Zł.	—	—	26	75
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	32	75
„ „ procentowe	—	—	6	22½
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.	90	87 3/9	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)	107	50	—	—
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego	92	—	91	25
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	123	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500	72	25	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	78	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	92	50
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)	101	—	100	50

Wexle.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Amsterdam	250 Zł. hol.	3 m.	—	—	—	—
Berlin	100 Talar.	2 m.	112	5	111	90
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk	2 m.	171	30	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	64	7	62½
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
Petersburg	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Frac.	2 m.	91	57½	91	27½
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	104	40	—	—
Wrocław	100 Tal	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs. 1 k. 83⅓

„ „ od Listów Zastawnych kop. 13 5/6

„ Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. 2 kop. 12½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

WIADOMIENIA.

(*N. D.* 5505) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszym b. ucznia Gimnazjum Pińczowskiego, Walentego Łudzik, mieszkańca wsi Prandocin, Gminy Kacice, Powiatu Miechowskiego, w czasie powstania zbiegłego za granicę, iżby w ciągu 6 tygodni, od daty ogłoszenia niniejszego wezwania do kraju powrócił i obecność swoją najbliższej Władzy policyjnej zameldował, w przeciwnym bowiem razie ulegnie rygorowi art. 340 i 341 kodexu Kar głównych i poprawczych zastrzeżonemu.

Radom d. 13 (25) Sierpnia 1865 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny Kamionek.
p. Naczelnik Kancelarji, Suchowski.

(*N. D. 5463*) *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, daty 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Alfonsa Strzeleckiego, pochodzącego z Powiatu Piotrkowskiego, zaś ostatnio dzierżawcę w dobrach Gotkowice, Powiecie Olkuskim, zbiegłego w r. 1859.
2. Andrzeja Wük, czeladnika kowalskiego, z gminy Ciechocinka, zbiegłego w r. 1858.
3. Süss Rachwała v. Walentego, pochodzącego z miasta Praszki, Powiatu Wieluńskiego, zbiegłego w r. 1839.

Wszystkich trzech, po wydaleniu się z kraju za granicę, bez pozwolenia rządu zostających, pierwszych dwóch z pobytu niewiadomych, ostatniego w mieście Landsberg, kraju Pruskim, jako chirurg przebywającego, aby dwaj pierwsi w ciągu roku jednego, a ostatni w przeciągu sześciu miesięcy od daty umieszczenia poraz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania, wrócili do kraju tutejszego i o powrocie swym sami osobiście, albo za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej, sąd wzywający uwiadomili, lub w ciągu tego czasu usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd, na pierwsze władz tutejszych przez gazety wezwania.

Ostrzega ich przytem Sąd Kryminalny, iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu, ściągną na siebie skutki artykułami 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych zagrożone, to jest skazani będą na pozbawienie wszelkich praw, oraz bez powrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie.

A gdyby po takim zapaść i uprawomocnić się mogącym wyroku, wrócili do Królestwa, wówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 21 Sierp. (2 Wrześ) 1865 roku.
Prezes Woicicki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

(*N. D.* 5506) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpione w dniu 28 Kwietnia 1865 r. śmierci Roberta-Maurycego Ziegler właściciela nieruchomości Nr. 1599 lit. G w Warszawie, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Grudnia 1865 r. w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Władysław Więckowski. (8348)

(N. D. 5508) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza niniejszym iż po śmierci Antoniego Kamockiego b. dziedzica dóbr Kościelec i Posiłów w Okręgu Szkalbmierskim położonych, w dniu 9 Sierpnia 1865 r. zmarłego wierzyciela sum, jako to: rs. 8850 ad Nr. 11 lit. *e* i rs. 1800 Nr 12 w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Piekary w Okręgu Szkalbmierskim zapisanych i procentów od nich za lat 5 do S-go Jana Chrzciciela r. b. obliczonych na rs. 2682 kop. 90, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dniu 12 (24) Marca 1866 r. pod prekluzją wyznaczony został.

Kielce d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r.
Gidlewski.

(N. D. *5509*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie*

Z powodu śmierci:

1. Zofji z Stryjeńskich Goniewskiej, współwłaścicielki dóbr Sobieskiej woli, z przyległościami w Okręgu i Powiecie Krasnystawskim Gubernji Lubelskiej położonych.
2. Teofili z Nowosielskich Gałęzowskiej, wierzycielce sum, dukatów 888 pod Nr. 4 i dukatów 600 pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Husynne, w Okręgu Chełmkim Gubernji Lubelskiej położonych, ubezpieczonych, otworzyły się spadki do uregulowania których, termin na dzień 12 (24) Marca 1866 r. wyznaczonym zostaje.

Lublin dnia 19 (31) Sierpnia 1865 roku.
Feliks Wasiutyński.

(*N. D. 5510*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamiam interesowanych, że do uregulowania przedemną spadków otwartych:

1. Po Eugenjuszu Karwowskim, współwierzyciela sumy rsr. 3,600, hypotekowanej na dobrach Wiłkobole.
2. Po Księdzu Franciszku Butrymowiczu, właścicielu dóbr Trempiny, i
3. Po Tomaszu, Józefie, Jerzym i Jakóbie Jacuńskich, właścicielach majętności Nieczumy, wszystkich tych dóbr w Okręgu Kalwaryjskim położonych, termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Marca 1866 r. wyznaczyłem.

Suwałki dnia 19 (31) Sierpnia 1866 roku.
J. Kowalski.

(*N. D.* 5512) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*

Po śmierci: a) Złoty z Szoorów 1go ślubu Blumentalowej, 2go Szwartzbergerowej, właścicielki sumy złp 1800 z większej sumy złp 3,600 pochodzącej, na nieruchomości w mieście Kraśniku pod Nr. 3 pod pozycją 1 Działu IV, oraz b) Zyndla Szejnbeka właściciela sumy złp. 633 gr. 10 i złp. 20 gr. 17 pod pozycją 2 Działu IV wykazu hypotecznego tejże nieruchomości zabezpieczonych, wreszcie tegoż Szejnbeka jako właściciela części domu w mieście Kraśniku pod Nr. 13 a teraz 16 położonego.

Otworzyły się spadki, do urególowania których termin prekluzyjny na d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865/6 roku wyznaczam.

Kraśnik d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 r.
Przegaliński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. 5469) *Sąd Pokoju Okręgu Gostyńskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości wiejskiej, we wsi Podczachy gminie Pacyna w Okręgu i Powiecie Gostyńskim położonej, składającej się z domu drewnianego mieszkalnego, stodoły, stajni i gruntu mórg trzydzieści pięć miary nowopolskiej obejmującego, pomiędzy gruntami Karola Dolniak i Pawła Fabisiak położonego, własnością niegdyś Dyonizego Pobudkowskiego, a obecnie do spadkobierców po tymże należeć mające.

Wiadomo czyni interesentom, że takowa nastąpi w Sądzie naszym w dniu 16 (28) Grudnia r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokòlu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz, że niezgłaszający się w oznaczonym terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawili się, ciż, na żądanie, któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanymi zostaną i według art. 150 p. pr. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutku aktu regulacji wydaną zostanie, nastąpi w d. 18 (30) Grudnia t. r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia jej obecnymii być winni.

Gombin d. 25 Sierpnia (6 Września) 1865 r.
Podsędek, Maschek

(N. D. 5414) *Sąd Pokoju Okręgu Kozienickiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

Domu drewnianego w mieście Opolu pod N. 145, przy ulicy do Józefowa wiodącej położonego własność Lejbusia i Sury małżonków Gladberg stanowić mającego.

Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpić ma w Sądzie tutejszym w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające, zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz, iż niestawający w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i nadto podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 3 (15) Grudnia r. b. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnymi być winni.

Kozienice d. 19 (31) Sierpnia 186 r.
Podsędek, Bieliński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D.* 5105) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że na entrepryzę dostawy żywności dla więzień Gubernji tutejszej na przeciąg czasu od 19 Września (1 Października) 1865 r. do dnia ostatniego Września 1866 r. czyli przez rok jeden w Sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie w dniu 14 (26) Września r. b. in minus w czwartym terminie licytacja przez opieczętowane deklaracje od ceny podwyższonej kop. 6, wyraźnie kop. sześć za dzienną żywność jednego aresztanta do więzienia Lubelskiego, Janowskiego, Siedleckiego i Bialskiego. Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 w południe, i te przez interesantów osobiście zgłaszających się na ręce Naczelnika Kancelarji składane być winny lub też nadsyłane pocztą pod adresem JW. Gubernatora Lubelskiego z napisem na kopercie „Deklaracja do licytacji na dostawę żywności dla więzienia w N. (w dniu 14 (26) Września 1865 r. odbyć się mającej).

Do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Gubernjalnej lub Powiatowej na złożone vadjum a mianowicie w Lublinie rs. 500, w Janowie rs. 400, w Biały i Siedlcach po rs. 250 gotowizną lub papierami kurs mającemi i dozwolonemi przyjmować na kaucje i vadja, brak takowego kwitu stanowić będzie nieważność deklaracji, składane bowiem vadjum gotowizną przy licytacji nie jest dopuszczone.

Ostrzega się zatem że żadne przekazy funduszów na vadjum przyjmowane nie będą po ukończeniu zaś licytacji i przyznanie entrepryzy najniższą cenę podającemu, żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Deklaracje mają być pisane podług wzoru poniżej domieszczonego, oddzielnie do każdego więzienia wyraźnie i jasno bez żadnych pomyłek, poprawek, przekreśleń i skrobań napisane i niemogą zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń, wreszcie takowe lakiem dokładnie zapieczętowane być winny.

Szczegółowe warunki dotyczące tej entreprzyzy przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych w wydziale Wojskowo policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. Nr. 61946/195‑7 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuje się wziąść dostawę żywności, do więzienia w N (tu wymienić więzienie) na rok 1865/6 czyli od dnia 19 Września (1 Października) 1865 r. po koniec Września 1866 za opłatą dziennej żywności jednego więzienia, po kop. sr. N. (tu wypisać sumę literami i poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a które mi dobrze są wiadome.

Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N (tu wypisać liczbę) wynoszące dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie którego w razie nieutrzymania się przez pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia N. mca Września 1865 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego, Koźmiński.
za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(*N. D.* 5404) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Sierpnia r. b. Nr. 32,154 podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Września r. b., odbędzie się w biurze Naczelnika Ptu Hrubieszowskiego przez opieczętowanedeklaracje licytacja in minus na dopełnienie robót w Magazynie Solnym w Dołhobyczowie, a mianowicie: reperacją domu głównego, szop Nr. 1 i 2, stajni, kloaki, studni, zrobienie nowego parkanu pomiędzy szopami i stajnią, oraz reperacją domu bednarza i stróża, od sumy rs. 2118 kop. 64 wykazem kosztów objętej a do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzyzę, mogą złożyć w miejscu i czasie oznaczonym przed godziną 12 rano na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastęcy opieczętowane deklaracje, gdyż później złożone przyjęte nie będą, napisana podług wzoru poniżej zamieszczonego a w nich wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą za jaką sumę dokonania powyższych robót podejmują się, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Gubernjalnej lub powiatowej na złożone w niej vadjum rs. 225 oraz na koszta obwieszczeń gotowizną rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji bezzwłocznie zwrócone będą.

Utrzymujący się przy licytacji, winien natychmiast nieczekając potwierdzenia kontraktu do wykonania robót przystąpić i takowe do końca mca Listopada r. b. koniecznie w zupełności uskutecznić. Inne warunki dotyczące licytacji są do przejrzenia każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim mianowicie w wydziale Skarbowym i w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 18 (30) Sierpnia r. b. N. 61636/22608, podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dopełnienia robót w zabudowaniach Magazynu Solnego Dołhobyczów za sumę rs. N kop. N, wyraźniej rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym które mi są znane. Kwit Kasy N na złożone vadjum dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N
Pisałem dnia mca 1865 r.
(podpisać imię i nazwisko)

Lublin d. 18 (30) Sierpnia 1865 r.
z up. Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego Wędrychowski.
p. Naczelnika Kancelarji A. Zawadzki.

(N. D. 5401) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Z zasady reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 17 (29) Sierpnia r. b. Nr. 6333/27334, Rząd Gubernjalny podaje do publicznej wiadomości, iż na roczną poczynając od dnia 19 Września (1 Października) r. b., dostawę żywności do więzień Gubernji tutejszej, w terminie skróconym t. j. d. 6 (18) Września r. b. w Sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego od godziny 12 w południe, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, mianowicie do więzień w Radomiu, Sandomierzu, i Kielcach od ceny kop. siedm, zaś do więzienia w Chęcinach od kop. 6 i pół za dzienną porcją więźnia.

Pragnący przeto podjęcia się tej entreprzyzy zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej wskazanem zaopatrzeni w vadjum do więzienia Kieleckiego rs. 750 a do więzień w Radomiu, Chęcinach i Sandomierzu po rs. 500 które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone będzie.

Warunki tej entreprzyzy są do przejrzenia w Wydziale Wojskowo-policyjnym Rządu Gubernjalnego tutejszego.

Radom d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, Kamionowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji Lechowski.

(*N. D. 5219*) *Rząd Gubernjalny. Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w mieście Suwałkach od godziny 11-ej z rana w dniu 10 (22) Września 1865 r. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. na lat 9 pro 1865/74 folwarku Ejszeryszki w ekonomji Kudaryszki położonego od sumy rocznej rs. 384 kop. 75½ na odpowiedzialność dotychczasowego dzierżawcy.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne Postanowienia Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 wskazanego, które obejmować winno dowód zamożności najmniej dwu letniej dzierżawie wyrównywającej, i żeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

b) W świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadjum w kwocie wyrównywającej ¼ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przezeń rocznej ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć wszystkie warunki umowy z wyegzmitowanym dzierżawcą na lata 1862 74 zawartej, a przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 26 Września (8 Paź.

dziernika) 1862 r. zatwierdzonej, która jest w każdym czasie oprócz świąt w godzinach od 9-ej z rana do 3-ej po południu w biórze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego do przejrzenia.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o tę dzierżawę przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie jego nastąpiło później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, nie będzie mógł rościć żadnej z tąd pretensji.

Uprzedza się licytantów, ażeby niedopuszczali się pomiędzy sobą zmowy i udzielania odstępnego, dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył osiągnąć przez licytację, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Gerwais.
(3) p. o. Naczelnika Kancelarji, E. Skibiński.

(N. D. 5447) *Urząd Konsumcyjny miasta Stołecznego Warszawy.*

Z powodu, że obwieszczona poprzednio licytacja, na dostawę 75 i 1/4 sążni całokubicznych drzewa sosnowego do opału, dla służby tutejszej potrzebnego, dla braku konkurentów nie doszła do skutku, urząd konsumcyjny przeto, podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się ze skróconym terminem, to jest w dniu 9 (21) Września b. r. o godzinie 11 z rana, powtórna na tę dostawę licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, od kwoty podwyższonej do rs. 10 (wyraźnie rubli srebrem dziesięć,) za jeden sążeń wraz z odwózką

Do licytacji tej przypuszczeni będą samijedynie utrzymujący magazyny drzewa opałowego.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, za jaką dostawę jednego sążnia wraz z odwózką, podjąć się obowiązują.

Do deklaracji dołączone być winno zaświadczenie kasy urzędu konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadjum rs. 187 kop. 50, wyraź. rubli sr. sto ośmdziesiąt siedm kopiejek piećdziesiąt, które każdodziennie w kasie tutejszej aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mogą.

Warunki licytacyjne codziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego są do przejrzenia.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 25 Sierpnia (6 Września) b. r. Nr. 7572, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy 75 i 1/4 sążni całokubicznych trzymających we wszystkich wymiarach po stóp 6, objętości stóp sześciennych 216, dla służby konsumcyjnej, sążeń jeden z odwózką po rs. (tu wymienić literami) poddająe się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te w zupełności przyjmuję; przytem załączam zaświadczenie kasy N. na złożone tamże vadjum N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie tegoż pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N dnia N. roku 1865 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1865 r.
P. o. Naczelnika urzędu, Witkowski.
Sekretarz urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5446) *Urząd Konsumcyjny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z powodu, że obwieszczona poprzednio licytacja na entrepryzę opalania drzewem 23 pieców w domkach strażniczych nadwiślańskich i lokalach ekspedycji rogatkowych i wodnych, przez ciąg sześciu miesięcy zimowych 1865/6 roku, dla braku konkurentów, nie doszła do skutku, Urząd Lonsumcyjny przeto, podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jego mieszczącem się w gmachu rządowym przy ulicy Leszno pod Nr. 706, odbędzie się ze skróconym terminem, to jest w dniu 10 (22) Września b. r. o godzinie 11 z rana, ponowna na tę entrepryzę licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, od kwoty podwyższonej rsr. 6 kop. 30, wyraźniej rubli srebrem sześć kopiejek trzydzieści, za opał jednego pieca miesięcznie.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane i w nichj wyraźnie wymienić literami kwotę, za jaką posługi tej podjąć się dekulrują.

Do deklaracji dołączone być ma zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej rządowej, na złożone vadjum rsr. 150, wyraźnie rubli srebrem sto piećdziesiąt, które każdodziennie w Kasie tutejszej, aż do dnia licytacji i w tym ostatniem dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mogą.

Warunki licytacyjne, każdodziennie w oddziale ogólnym biura tutejszego, są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1865 r. Nr. 7,573, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć opalania drzewem 23 pieców, w domkach strażniczych nadwiślańskich i lokalach ekspedycji rogatkowych i wodnych, przez ciąg sześciu miesięcy zimowych 1865/6 r. to jest od dnia 4 (16) Października r. b. do dnia 3 (15) Kwietnia 1866 r. za kwotę (tu wymienić literami kwotę, za jaką przedmiotową posługę uskuteczniać obowiązuje się) za opalanie jednego pieca miesięcznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te w zupełności przyjmuję, przytem załączam zaświadczenie Kasy N. na złożone tamże vadjum N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą do N. na mój kosz t upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1865 r.
p. o. Naczelnika Kancelarji Witkowski.
Sekretarz Urzędu Leśniewski.

(*N. D.* 5394) *Komitet Budowy Mostu Aleksandrowskiego.*

Podaje do pwoszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Września r. b. o godzinie 12 w południe na Pradze w Kancelarji Konstruktora mostu Aleksandrowskiego odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, po cenach zniżonych, różnych przedmiotów od budowy mostu pozostałych, a mianowicie:

1. Mechanizm młyna do robienia zapraw i betonów.
2. Winda do podnoszenia kissonów z pod bębna betonowego.
3. Młynek do mielenia mączki ceglanej.
4. Młynek do tłuczenia cegły.
5. Maneż.
6. Kołowrotów sztuk 11.
7. Wagonów ośmiokołowych 2 i dwukołowych 1.
8. Szrub, muter i szajb z żelaza kutego funtów 25.000.
9. Cybantów z żelaza kutego funt. 3551 1/4.
10. Ryf do pali i szpuntpali z żelaza kutego funtów 8,000.
11. Haków żelaznych do szyn funtów 11,000.
12. Szopa drewniana mieszcząca w sobie młyn do robienia zapraw.

Przystępujący do licytacji obowiązani będą złożyć vadjum stosownie do warunków licytacyjnych, a które to vadjum nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz po ukończeniu takowej, zwróconem zostanie.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych przekonać się można każdodziennie, wyjąwszy świąt, w magazynie mostowym na Pradze, gdzie również i warunki licytacyjne przejrzane być megą.

Warszawa d. 25 Sierpnia (6 Września) 1865 r.
Prezes Komitetu,
Radca Tajny, Łaszczyński.
(3) Naczelnik Kancelarji, Adamowski.

(N. D. 5503)

Z upoważnienia władzy wyższej, znajdująca się w Pałacu Prymasowskim drukarnia, składająca się z liter, czyli czcionek różnogatunkowych, z jednej prasy nowej, z dwóch już używanych; z kaszt drukarskich i innych przyrządów, sprzedaną zostanie, więcej dającemu, przez licytację publiczną w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 11-ej z rana.

Drukarnia ta, codziennie obejrzaną być może z rana od godziny 10-ej do 12-ej. Każdy stający do licytacji, złożyć winien vadjum w ilości rsr. 50, kto się przy licytacji utrzyma, natychmiast resztę postąpionej oferty złożyć, a samą drukarnię najdalej w ciągu dni trzech w zupełności zabrać winien. Nieutrzymującemu się przy kupnie, vadjum zaraz po licytacji zwrócone będzie. Koszta ogłoszenia licytacji, plus licytant zapłacić będzie obowiązany.

(N. D. 5374) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie licytacja w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę zabrukowania ulic Nadrzecznej i Senatorskiej z urządzeniem trzech mostów w mieście Częstochowie. Suma anszlagowa na te roboty oznaczona wynosi rs. 3,331 kop. 25 1/2. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć do jednej z Kas Skarbowych lub miejskich na deponowane w niej vadjum bądź gotowizną bądź papierami Kredytowemi na kaucją przyjmowanemi w ilości rs. 333 k. 43, oraz świadectwo właściwej władzy policyjnej, co do swej zamożności i konduity jak również pełnoletności, bez tych bowiem dowodów deklaracja za nieważną będzie uznana. Bliższa wiadomość o warunkach entrepryzy powziętą być może w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez poprawek lub skrobań na papierze stempl wym ceny kop. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wieluń d. 12 (24) Sierpnia 1865 r.
(2) w zast. Stecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Wieluńskiego z d. 12 (24) Sierpnia r. b. Nr. 15,835, składam niniejszą deklaracją podjęcia się entrepryzy zabrukowania ulic Nadrzecznej i Senatorskiej z urządzeniem trzech mostów w mieście Częstochowie za sumę rubli srebrem tu wypisać liczbami i numerami sumę).

Dowód na złożone vadjum w sumie rs. 333 kop. 43 składam, które jeżeli się nie utrzymam przy entrepryzie sam odbiorę. Warunki licytacyjne odczytałem i tym się w zupełności poddaję. Pisałem w N. dnia N. 1865 r. (tu wypisać czytelnie imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania).

(N. D. 5333) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego odbywać się będzie licytacja w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 12 z rana, na entrepryzę reperacji odwachu wojskowego w mieście Radzyniu in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, od sumy rs. 568 k. 52 anszlagiem przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 17 (29) Lipca r. b. zatwierdzonym wykazanej.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy w terminie powyższym zgłoszą się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożą opieczętowane deklaracje na stemplu przy załączeniu świadectwa Kasy Powiatu lub innej Skarbowej na złożone vadjum w kwocie rs. 56 kop. 5 2/3, deklaracje takowe do godziny 12 przed wołudniem w dniu powyższym jako w terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być winny podług niżej oznaczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane lub skrobane, poprawiane bez dołączeń vadjum lub w niewłaściwym terminie przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji plan i anszlag każdego czasu w godzinach biórowych prócz dni świątecznych i galowych przejrzane być mogą w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Nr. 12275, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wyreperować odwach wojskowy w mieście Radzyniu, według planu i anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 17 (29) Lipca r. b. zatwierdzonego za sumę rs. N. k. N wyraźniej rs. N. kop. N poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadjum rs. 56 kop. 5 2/3 załączam, wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadjum sam osobiście odbiorę, lub na koszt mój przez Pocztę N zwrócić upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia N. mca N. roku 1865 podpisać wyraźnie imię i nazwisko

Radzyń d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.
Radca Kolegjalny, w z. Kośmiński.

(N. D. 5466) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Zawiadamia niniejszym że w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 11 przed południem w biurze Magistratu tutejszego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na trzechletnie od dnia 1 Stycznia 1866 r. wydzierżawienie 12 skrzyń rybnych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 422 kop. 60. Vadjum przy licytacji złożyć się winne wynosi rs. 43. Bliższe warunki w każdym czasie w Magistracie przejrzane być mogą.

Kalisz d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.
Prezydent Peska.

(N. D. 5504) *Rada Szczegołowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłej bez skutku w dniu 1 (13) b. m. i r licytacji na dostawę drzewa opałowego dla tutejszego Szpitala około 750 sążni kubicznych po cenie rs. 9 kop. 50 za sążeń, powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, odbędzie się w dniu 8 (20) b. m. i r. o godzinie 5 z południa, w gmachu Szpitala przed Radą Szczegółową.

O innych warunkach tej licytacji jak i samej dostawy, powziąść można wiadomość w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy świąt w godzinach biurowych.

Warszawa d. 2 (14) Września 1865 r.
Zastępujący Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady Głównej, M. Pruszyński.

(*N. D.* 5460) *Komisarz Policji Administracyjnej Cyrkułu 3 i 11 Miasta Warszawy.*

Na żądanie opieki nieletniej Depczyk, i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 28 Sierpnia (9 Września r. b. za Nr. 7,408 wydanego, podaję do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 (19) Września t. r. o godzinie 4-ej po południu, w domu Nr. 421, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, sprzedane zostaną przez publiczną licytację ruchomości, jako to; garderoba i różne sprzęty gospodarskie po ś. p. Mateuszu Depczyk, pozostałe, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające.

Warszawa d. 30 Sierp. (11 Wrześ.) 1865 r.
Brodzki.

(N. D. 5495) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ejzyka Ginsberg kupca i Dawida Bergmann właściciela nieruchomości oraz handlującego, obydwóch w mieście okręgowem Częstochowie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu zamieszkałego, obrane dla siebie mających, od których tenże Patron Trybunału Władysław Rutkowski staje i sprzedaż dóbr ziemskich Wójtostwo Zbroińsko i Brzuski z przyległościami, w drodze przymuszonego wywłaszczenia popiera, w poszukiwaniu sum dla Ejzyka Ginsberg rs. 7,286 kop. 70, a dla Dawida Bergmann rs. 3,880 kop. 80 z procentami z mocy obligacji urzędowej przed Regentem Adamem Mazurkiewiczem w Częstochowie w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1858 r. zeznanej, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) 1865 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia, bez żadnego wyłączenia, dobra Ziemskie

WÓJTOSTWO ZBROIŃSKO I BRZUSKI Z PRZYLEGŁOŚCIAMI

Mające oddzielną księgę hypoteczną, są własnością Edwarda Kempner Obywatela i zostają w posiadaniu zastawnem Rozali i Kempner wdowy w dobrach Lipiu okręgu Wieluńskim zamieszkałych, należące do gminy Lipia i jednę z nią gminę stanowiące, położone w parafji Dankow i Powiecie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej odległe od miast najbliższych: od miasta Działoszyna wiorst 13, od miasta Krzepic wiorst 5, od miasta Częstochowy wiorst 16, od miasta Okręgowego Powiatowego Wielunia wiorst 27 składające się mianowicie:

a) Dobra ziemskie Wójtostwo Zbroińsko i Brzuski z wsi Zarobnej Brzuski, graniczące w około z dobrami Lipie, Dankowem, miastem Krzepice, z wsią Zajączki i z dobrami Parzymiechy.

Dobra te Wójtostwo Zbroińsko i Brzuski z przyległościami pozostają na teraz w posiadaniu dzierżawnym Hermana Knotte za kontraktem urzędowym, przed Regentem okręgu Częstochowskiego Adamem Makarowskim w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1861 r. na lat 9 zawartym, kończącym się dnia 12 (24) Czerwca 1870 r. za cenę rocznego czynszu dzierżawnego rs. 1,372 kopiejek 50.

Dobra te składają się z jednego kawału gruntu w płodozmianie należącego do klasy II, III, IV-ej, mają rozległości przybliżonym sposobem na miarę nowo-polską włók 14, mórg 12, prętów 2.0 czyli dziesiatyn 225.

Podatki skarbowe oprócz od gorzelni z wsi Wójtostwo Zbroińsko rs. 72 kop. 3, a gromadzkie z wsi Brzuski wynoszą rocznie rs. 45 kop. 65.

Znajdują się budynki do potrzeb gospodarstwa stósownie jako to:

Dwór o 4-ch pokojach w strychulec, stodoła z cegły i kamieni z młockarnią, oraz dwa domy czyli chałupy, owczarnia i obora, stajnia, kurniki z drzewa, wszystkie szkudłami, a jedna słomą kryte, gorzelnia z cegły i kamieni, szkudłami okryta, z piwnicami, w której wszystkie aparata miedziane i drewniane mają być własnością dzierżawcy, gościniec o dwóch izbach w którym mieszka Józef Łaszyk, który szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem 21 procentu, płaci rocznie dworowi rs. 22 kop. 50, kuźnia, porządki w kuźni będące są wyłączną własnością kowala.

W wsi Wójtostwo Zbroińsko są następujący gospodarze i właścianie:

Ignacy Słumian, Szymon Brzuska, Jan Słumian, Jakób Badura, Adam Krupa, Józef Kasprzak, Kazimierz Surowy, Piotr Przybylski, Wincenty Wydmoch, Jan Przybylski, Michał Knop, Ludwik Zawadzki, Mateusz Kasprzak, Antoni Lipski, Michał Balas, Wojciech Jankowski, Mikołaj Drozik, Ignacy Heleszka, Paweł Borowiak, Grzegorz Komor.

W wsi zarobnej Brzuski są następujący gospodarcze.

Mateusz Ptak, Walenty Wydmóch, Kazimierz Brzuska, Wincenty Brzuska, Wiktorja Gmerek, Jan Zając, Mateusz Helt, Stanisław Jerach, Melchjor Knop, Mateusz Jerach, Marjanna Wróblewska, Antoni Włodarczyk.

Na skutek Ukazu Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego pod dniem 19

Lutego (2 Marca) 1864 r. wydanego włościanie są uwłaszczeni, o unieważnienie i zniesienie kontraktów dzierżawnych dóbr Wójtostwo Zbroińsko Brzuski pozostawia się wolności wystąpienia wierzycielom hypotecznym i plus licytantowi.

Inwentarz żywy i martwy na gruncie dóbr Wójtostwo Zbroińsko i Brzuski, podług protokółu zajęcia ma być własnością dzierżawcy, o co także wierzyciele mogą się z nim rozprawić. Szczegółowy opis dóbr zajętych Wójtostwo Zbroińsko i Brzuski pod względem klasyfikacji i położenia gruntów dworskich i włościańskich, stanu zabudowań, wysiewów i maszyn, znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Władysława Rutkowskiego w Kaliszu zamieszkałego.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży znajduje się także u tegoż Patrona i w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu, gdzie każdego czasu przejrzany być może.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach:

1) Antoniemu Hadasik wójtowi gminy Lipia.

2) Edwardowi Kempner dłużnikowi i właścicielowi ustanowionemu dozorcy nad zajętemi dobrami, wszystkim w wsi Lipia zamieszkałym.

3) Piotrowi Dębskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Wieluńskiego w Wieluniu zamieszkałemu w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r.

Protokół zajęcia wniesionym i zaregestrowanym został do ksiąg wieczystych dóbr Wójtostwo Zbroińsko i Brzuski z przyległościami w dniu 17 (29) Lipca 1865 roku; a do księgi zaregestrowań Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu na ten cel utrzymywanej w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia 1865 roku.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży na audyencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny stojącym odbywanych (gdzie i sprzedaż dóbr tych Wójtostwo Zbroińsko i Brzuski odbywać się będzie) w dniu 12 (24) Października 1865 r. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
Asesor Kolegjalny,
J. Migórski. (14505)

(N. D. 5496) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Stosownie do artykułu 682 Kodeksu Postępowania Sądowego wiadomo czyni, iż na żądanie Ejzyka Ginsberg kupca i Dawida Bergman właściciela nieruchomości oraz handlującego, obydwóch w mieście okręgowem Częstochowie zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu zamieszkałego, obrane dla siebie mających, od których tenże Patron Trybunału Władysław Rutkowski staje i sprzedaż dóbr ziemskich Dankowa, w drodze przymuszonego wywłaszczenia popiera, w poszukiwaniu sum dla Ejzyka Ginsberg rubli srebrem 7,289 kopiejek 70, a dla Dawida Bergman rubli srebrem 3,880 kopiejek 80 z procentami, z mocy obligacji urzędowej przed Rejentem Adamem Mazurkiewiczem w Częstochowie w d. 20 Lutego (4 Marca) 1858 zeznanej; protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego w d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1865 roku rozpoczętym, a w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) tegoż roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia, bez żadnego wyłączenia,

DOBRA ZIEMSKIE

Danków z przyległościami,

mające oddzielną księgę hypoteczną, będące własnością Edwarda Kempner, w dobrach Lipiu Okręgu i Powiecie Wieluńskim zamieszkałego obywatela, zastawniczką zaś tych dóbr jest Rozalja z Rozenthalów Kempnerowa, po Joachimie Kempner pozostała wdowa, w dobrach Lipiu Okręgu Wieluńskim Gebernji Warszawskiej, odległe od miast najbliższych: od miasta Działoszyna wiorst 14, od miasta Krzepic wiorst 8, od miasta Częstochowy wiorst 27, od miasta powiatowego Wielunia wiorst 28, składające się mianowicie:

a) Dobra ziemskie Danków, z wsi zarobnej z folwarku Danków, folwarku Słowikow, kolonji Natalin lit. A i B, fabryk, fryszerek, tartaków, fabryki nowo budowanej, składają jedne gminę pod nazwiskiem Lipie, graniczące w koło z dobrami Lipie, Rembielice prywatne i Rembielice rządowe, z dobrami Iwanowice, wójtostwo Zbroińsko i Brzuski, Parzymiechy i Lipie. Dobra te Danków należą do własności Edwarda Kempnera, a posiadaczką zastawną ich jest Rozalja Kempner po Joachimie Kempner pozostała wdowa pozostają na teraz w posiadaniu dzierżawnym Aleksandra Szteinhagen za kontraktem urzędowym, przed Rejentem Adamem Makarowskim w Częstochowie w d. 16 (28) Kwietnia 1862 r. na lat 9 zawartym, kończącym się w d. 12 (24) Czerwca 1871 r. za cenę rocznego czynszu dzierżawnego rub. sr. 5,950, łącznie z czynszem dzierżawnym z dóbr Lipia tyle opłaconym.

Znajdują się w nich budynki dworskie jako to:

Dom mieszkalny o dwóch pokojach z drzewa, stodoła o trzech klepiskach na podmurowaniu z drzewa, i stodoła druga o jednym klepisku, owczarnia z cegły i kamieni, oraz dwa chlewy z drzewa, słomą, szkudłami i deskami kryte, domy fabryczne, cegielnia, fryszerki dwie z domami i różne zabudowania.

Dobra te składające się z jednego kawała gruntu, do którego wcielony jest folwark Słowików w płodozmianie, należącego do klasy II III i IV, obejmują ogółem przestrzeni rozległości przybliżonym sposobem włók 88, m. 1, pręt. 50 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatyn 1,320, w której mieści się gruntu ornego dominialnego włók 25, mórg 12, łąk włók 4, pr. 150, boru włòk 8, mórg 12, zagajników włók 4, mórg 16, resztą zaś zajmują włościanie, oraz zabudowaaia, pastwiska, drogi, wody, cmentarz grzebalny i nieużytki. Grunt orny i łąki do proboszcza garafji Dankòw należący wynosi około włók 4. Przez dobra te płynie rzeka Liswarta, przy której urządzony jest tartak do rżnięcia drzewa, obok niego śluza i upost, dwie fryszerki do kucia żelaza z upustem i dwiema śluzami, w którym narzędzia i porządki z małem wyjątkiem stosownie do protokułu zajęcia są własnością gruntową. Fryszerki te są w posiadaniu dzierżawnym Markusa Chwat z kontraktów przed Regentem Mazurkiewiczem daty 1 (13) Października 1857 r. i Makarowskim daty 17 (29) Kwietnia 1862 roku, z Rozalją i Edwardem Kempner zawartych do dnia 1 Stycznia 1879 r., za cenę rocznego czynszu po rs. 918, znajduje się także budynek z drzewa po fabryce łyżek; wreszcie fabryka nowo wybudowana z gruntem mórg 30 i łąki mórg 3 miary nowo-polskiej jest w posiadaniu Emy Kempner żony Aleksandra Kempner czyli obojga małżonków z kontraktu przed Rejentem Kowalskim daty 14 (26) Marca 1865 r., zeznanego za opłatą roczną rs. 50.

Dominalne podatki do kasy P-tu Wieluńskiego wynoszą rocznie rs. 470 k. 64 a gromadzkie rs. 200 k. 41, zaś Proboszczowi w Dankowie rs. 60. Znajduje się także kościół parafjalny murowany z zabudowaniami do plebanji należącemi.

W dobrach tych są następujący gospodarze i włościanie:

Piotr Kilon, Ignacy Kasprzak, Jan Mikołajczyk, Jędrzej Orzołek, Piotr Kmiecik, Wawrzyniec Wieczorek, Ignacy Kilon, Jan Wilk, Antoni Orzołek, Paweł Garncarek, Franciszek Kilon, Stanisław Fabisiak, Tomasz Dobosz. Roch Wróblewski, Ignacy Kmiecik, Walenty Knop, Jędrzej Szczepaniak, Michał Dobosz, Konstanty Mazurek, Józef Grabiński, Stanisław Pijanowski, Józef Kilon, Jan Mikołajczyk, Maciej Kasprzak, Antoni Mikołajczyk, Jędrzej Michałak, Marcin Mozdzy, Józef Macow, Marcin Mozdzyń, Piotr Mozdzy, Melchior Kmiecik, Adam Kasprzak, Andrzej Krotla, Wojciech Krotla, Piotr Szlązak, Mateusz Mazurek, Abram Kleine, Mikołaj Kilon, Błażej Minyła, Karolina Szmigielska.

W karczmie czyli gościńcu mieszka Józef Szrejer gościnny, szynkuje dworskie trunki za nagrodę 21 procentu i opłaca dworowi czynsz rocznie po rs. 60, w drugim gościńcu czyli karczmie zwanym Wesoły mieszka Wilhelm Frej, szynkuje dworskie trunki za nagrodą 21 procentu i płaci dworowi czynsz rocznie po rs. 105. Gotfried Milde, Ernest Kweczlich, Gotfried Müler, Józef Frantz, Frantz Rejnert, Gotfried Müler, Karol Szultz, Robert Grespitz, August Ender, Gotlib Rund, Antoni Włoka, Johan Obst, Gotlib Paul, Jan Fuchler, Franciszek Hankie, Jan Kuba, Jan Neugebauer, Mateusz Otto, Gotfried Spinkie, Frantz Maj, Karol Bacz, Gotlib Hoke, Karol Wilhelm Han, Elżbieta Ridel, w gościńcu mieszka Teodor Schettel gościnny szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem 21 procentu i płaci czynsz rocznie dworowi po rs. 36.

Jòzef Bajer, August Kryst, Gotlib Ludwik, August Flegel, Gotlib Wandznor, Karol Szmidt Józef Rordromel, Karol Simon, Józef Herbs, Frantz Mentzel, Karol Sztyller, Krystjan Fitz, Karol Han, Edward Szwarcer, Wilhelm Bersznyter.

Na skutek Ukazu Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego pod dniem 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. wydanego, włościanie są uwłaszczeni. O unieważnienie i zniesienie kontraktów dzierżawnych dóbr Dankowa fryszerek i fabryki pozostawia się wolność wystąpienia wierzycielom hypotecznym i pluslicytantowi. Inwentarz żywy i martwy na gruncie dóbr Dankowa podług protokółu zajęcia ma być własnością dzierżawców o co także wierzyciele mogą się z niemi rozprawić.

W dobrach tych Danków jest kopalnia kamieni białych używanych do wszelkich budynków, oraz kopalnia kamieni wapiennych.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Dankowa, pod względem klasyfikacji i położenia gruntów dworskich i włościańskich, stanu zabudowań, wysiewów i maszyn, znajduje się w protokóle zajęcia, u popierającego sprzedaż Patrona Władysława Rutkowskiego w Kaliszu zamieszkałego.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży znajduje się także u tegoż Patrona i w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu gdzie każdego czasu przejrzany być może.

Protokół zajęcia wręczony jest w kopjach:

1. Antoniemu Hadasik, Wójtowi Gminy Lipia.

2. Edwardowi Kempner dłużnikowi i właścicielowi ustanowionemu nad zajętemi dobrami dozorcy, wszystkim w wsi Lipia zamieszkałym.

3. Piotrowi Dębskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego w Wieluniu zamieszkałemu w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r.

Protokół zajęcia wniesionym i zaregestrowanym został do ksiąg wieczystych dóbr Dankowa w dniu 17 (29) Lipca 1865 r., a do księgi zaregestrowań Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, na ten cel utrzymywanej, w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1865 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży na Audjencji Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń, w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny stojącym odbywanych, (gdzie i sprzedaż dóbr tych Dankowa odbywać się będzie) w dniu 12 (24) Października 1865 r. o godzinie 10-tej z rana nastąpi.

Kalisz d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski. (14506.)

(N, D. 5464) *Komornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.*

Zawiadamia że w dniu 13 (25) Września r. b. (a nie 6 (18) b. m. i . jak ogłoszono) i w dniach następnych, poczynając od godziny 10 z rana, na gruncie folwarku Grodzisk w Okręgu Ostrołęckim Gubernji Płockiej położonego, sprzedane zostaną przez licytac publiczną.

Konie fornalskie, woły robocze, krowy, owce, wszelki inwentarz martwy do gospodarstwa potrzebny, meble i sprzęty domowe, żelazo stare i nowe, kość palona, płaty stare lampy kinkiety, butle do kwasu, rafinatki do cukru sztuk 1,900, różne przedmiota w cukrowniach używane, wagi decymalne i t p. objekta.

Wichrowski.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 5342*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I-go.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Adelę Lewy, lat 21 liczącą, katoliczkę, w Warszawie z Jana i Emilji urodzoną, ze służby utrzymującą się, ostatnio pod Nr. 1019 w Warszawie zamieszkałą, dziś z pobytu niewiadomą, za kradzież wyrokiem ostatecznym na miesiąc jeden i dni dziewięć skazaną, baczne oko zwracały, w razie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu odstawić zechciały. Rysopis jej jest następujący: wzrost średni, twarz okrągła, nosa miernego, oczy piwne, włosy ciemno-bląd.

Warszawa dnia 6 (18) Sierpnia 1865 r.

Sędzia Prezydujący Żyzniewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5501)

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 Września 1865 r. rozpocznie się i w dniach następnych kontynuowaną będzie we wsi Mniszewie

PUBLICZNA LICYTACJA NA BYDŁO ROGATE

Rasy holenderskiej czystej krwi jako to:

Krowy dojne, Buchaje, Jałowizna różnego rodzaju, oraz woły robocze. — Bydło to pochodzi z dóbr Kozienice, gdzie z oryginalnego bydła holenderskiego, przez nieprzerywane porządne utrzymanie i rozmnażanie z zachowaniem zaś noracjonalnych, bydło ochwalone jest w okolicy, obecnie cała obora sprzedaną zostanie. Na takowy sprzedaż zaprasza się pp. znawców i Amatorów. (14555.)

(N. D. 5511)

W dniu 10 Października r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się żałobne nabożeństwo z wigiljami, za dusze ś. p. Dominika Domagalskiego, Asesora Ekonomicznego Okręgu Sieradzkiego, Asesora Religijnego i Obywatela Ziemskiego, w Kościele Księży Franciszkanów w Kaliszu, na które pozostała żona Pulcherja z Modelskich, życzliwych Przyjaciół zaprasza.

(N. D. 5507)

ZAKŁAD LECZNICZY CHORÓB OCZNYCH

Dr. Dobrzańskiego

w Warszawie,

Ulica Erywańska (Plac Zielony) 1066 *L*.

Pokój oddzielny, z opałem, światłem, usługą, pościelą, stołem, leczeniem i lekarstwami rsr. 2.

Pokój wspólny, też same dogodności, rsr. 1 dziennie od osoby.

Pokoje wspólne mieszczące od 2-ch do 3-ch osób.

Honorarja za operacje liczą się oddzielnie.

(N. D. 5477)

Od Towarzystwa

mającego 2,500,000 talarów w gotowiźnie na kupno gruntów w Królestwie Polskiem, upoważniony jestem do wyszukiwania dobrych gruntów z lasem i t. p. Upraszam zatem sprzedających, o nadsełanie mi opisu swych dóbr i najtańszej ceny, w języku niemieckim, franco, właściciel dóbr *Kielblock* z Jędrzejowa, zamieszkały w Mińsku, Powiecie Stanisławowskim. d. 9 Września 1865 r.

(14395)

(N. D. 5491)

OSTRZEŻENIE.

Wiadomo czyniemy, iż z mocy służącego nam i obowiązującego prawa, każde z podpisanych małżonków w szczególe, na wypadek przeżycia jedno drugiego, całą swoją rozrządzalną częścią majątkową, jaka w dniu śmierci nań przypadnie, przez testamenta własnoręcznie urzędnikowi notarjalnemu do aserwacji i zachowania złożone, tak przez zapis dożywocia w całości, jako też w części prawem dozwolonej na własność rozporządzili; oświadczając: że żadnych długów nie mają, od nikogój takowych niezaciągnęli, i pod jakimkolwiek bądź tytułem za nikogój zgoła nawet z własnej familji poręczeń nie dawali i niedają, a urządziwszy tak swoje interesa i ograniczając się na swoim funduszu, jaki do rozporządzenia posiadają zawsze i wszędzie załatwiając swoje potrzeby gotowym funduszem bez odnoszenia się do długów, i nadal tą drogą postępować będą.

Podając o tem do publicznej wiadomości, ostrzegają zarazem: że każden ktokolwiek by; i pod jakimkolwiek bądź tytułem, pozorem sposobem powyższym na ich fundusze rachował i z takowych zamierzał w danym czasie korzystać, zawiedzionym zostanie.

Warszawa d. 10 Września 1865 r.
Jan i Konstancja małżonkowie *Milewscy*.
Kędzierski, Patron Trybunału. (14215)

(N. D. 4921) Podaję do powszechnej wiadomości, że obligi Skarbowe 4 % Królestwa Polskiego, wraz z talonami i jednym kuponem własność moją stanowiące, nieszczęśliwym wypadkiem spalone zostały w roku 1865 w mieście Nowogrodzie, Gubernji Nowogrodzkiej a mianowicie:

na rub. sr. 500 sztuka 1, N. 156,319.

Na rs. 150.

Nr. 20736, 20794, 22148, 23178.
24038, 25534, 26233, 27503.
27590, 27857, 28296, 28609,
29067, 29466, 29615, 29896,
30205, 30802, 31028, 31069.
31076, 31131, 31662, 32749.
40100, 53566, 87329, 96157.
97439, 98055.

razem sztuk 31 na rs. 5,000

o czem stosowne zastrzeżenie w Kantorze Banku Polskiego uczynionem zostało.

Warszawa d. 3 (15) Sierpnia 1865 r.
Katarzyna z Sablerów Nowicka. (12759)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.